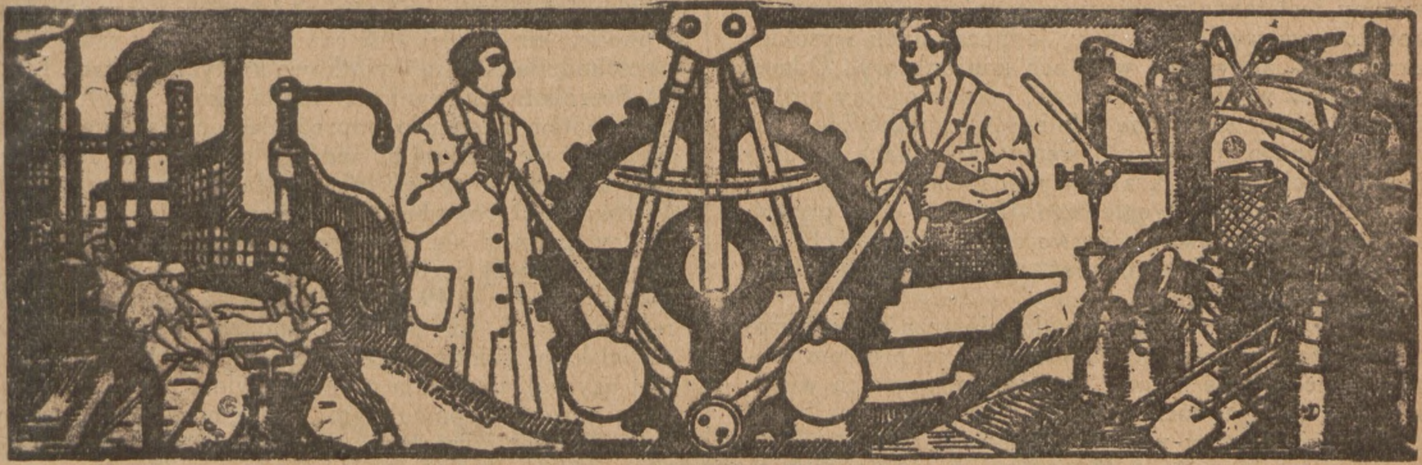
RYNEK METALOWY i MASZYNOWY

STAŁE DODATKI: „ELEKTRO- I RADJOTECHNIKA” ◆ „POSTĘPY W PRZEMYŚLE” ◆ „DZIAŁ SAMOCHODOWY” „DZIAŁ BUDOWLANY, DRZEWNY I CERAMICZNY” ◆ „DZIAŁ MASZYN ROLNICZYCH”



Nr. 34 Poznań, 24 sierpnia 1929 Rok IX

PRZEDPŁATA kwartalna 4½ zł + 40 gr za dostawę franko w dom.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA POZNAŃ, WIELKA 10. - TEL. 2277

Tygodnik abonować można na wszystkich pocztach w Państwie Polskiem.

Ceny ogłoszeń i inne warunki zamieszczone są na stronie ostatniej

Z Hagi do Genewy

Wobec wydarzeń polityczno-gospodarczych. — Z Hamburga... — W przededniu konferencji węglowej w Genewie. — Spór o świadczenia rzeczowe Niemiec. — Kryzys zbytu. — Produkcja europejska wobec rosnącej przewagi Ameryki. — Anglja za ograniczeniem wolnego współzawodnictwa. — Przed strajkiem i dziś.

Ekonomiści unikają zazwyczaj w pracach swoich wycieczek w dziedzinę zmiennych wydarzeń politycznych doby bieżącej. Mimo to, właśnie w okresie powojennym, parokrotnie zdarzyły się okazje, że nowe konstelacje polityki światowej lub europejskiej były przedmiotem ich oceny oraz wszechstronnego zainteresowania.

Konferencja mocarstw w Hadze, na której zapadają doniosłe rozstrzygnięcia w sprawie spłat odszkodowań wojennych przez Niemcy, jak również wrześniowa sesja Rady Ligi Narodów, zwłaszcza Komitetu Ekonomicznego, budzą rosnące zainteresowanie wśród ekonomistów.

Jest rzeczą niezwykle interesującą, przyjrzeć się nastrojom chwili np. z Hamburga — więc niezbyt daleko od miejsca obrad konferencji.

A Hamburg, to nietylko największe okno morskie i brama wypadowa Niemiec na szerokie rynki świata — tutaj także mieści się stolica gospodarcza wielkiego naszego sąsiada. Stąd biorą swój początek główne linje i kierunki zainteresowań angielskich w stosunku do kwestyj ekonomicznych lądu europejskiego.

Sfery gospodarcze, głównie portowe Hamburga, są niezwykle czułe na przebieg ostrej wymiany zdań pomiędzy ministrami skarbu, handlu i pracy Francji i Anglji.

A przedmiotem sporu są świadczenia rzeczowe Niemiec — tym razem idzie przedewszystkiem o węgiel!

Wogóle coraz częściej i coraz natarczywiej pojawia się w Europie powojennej kapitalne zagadnienie reglamentacji głównych rynków eksportowych węgla: Po międzynarodowym syndykacie żelaznym stajemy w przededniu prac wstępnych około organizacji europejskiego syndykatu węglowego. Obecne uporczywe żądania delegatów angielskich w celu zmniejszenia ilości wywozu węgla niemieckiego na rachunek odszkodowań wojennych są, że tak powiemy, pierwszym występem politycznym nowego rządu angielskiego w odniesieniu do gospodarki europejskiej. Są także zapoczątkowaniem sanacji angielskich stosunków węglowych — tych samych, które doprowadziły w maju 1926 roku do znanego strajku, powodując poważny wstrząs w gospodarce wielkobrytyjskiej.

Haskie kontrowersje angielsko-francuskie, także angielsko-niemieckie — to zaledwie przygrywka wstępna do bliskich obrad specjalnych Komitetu Ekonomicznego Ligi Narodów nad problemem międzynarodowego rynku węgla. W Hamburgu i Niemczech określa się ten kompleks zagadnień zbiorowem pojęciem „Fragen zum europäischen Kohlenfrieden”. W prasie fachowej francuskiej i angielskiej mówi się o pacyfikacji stosunków w dziedzinie dumpingowej konkurencji głównych eksporterów węgla...

Jakież jest jądro główne tego podstawowego cyklu zagadnień życia gospodarczego Europy współczesnej? Jakie są szanse ogólne porozumienia pomiędzy największymi producentami? Czem wreszcie dotyka ten splot zagadnień w szczególności stosunki gospodarcze polskie?

Kryzys na rynku węglowym Europy jest przedewszystkiem kryzysem zbytu. W poważnej części wywołany jest także malejącym stopniem dochodowości kopalnictwa węglowego przy jednoczesnych wysokich zarobkach-zdobyczach w latach konjunktury. Odnosi się również wrażenie częściowe, jakoby ogólny postęp techniki oraz wzmożone zdolności produkcyjne, pomimo znanego spadku cen węgla na rynkach międzynarodowych, nie podążały za rosnącemi liczbami produkcji kopalnictwa węglowego. Istnieje chęć przypisywania tego zjawiska rozwojowi konsumcji t. zw. „białego węgla", jak również wyższej ekonomizacji w gospodarce cieplnej...

Największi producenci węgla mieszczą się w Europie — stąd tu właśnie zarysowuje się problem węglowy szczególnie paląco. Pomimo olbrzymich wysiłków Stanów Zjednoczonych nie przełamały one dotąd supremacji Europy w tym najważniejszym z pośród wszystkich surowców! Kraje europejskie wydobyły w r. 1928 — 48,22 proc. światowej produkcji węgla, gdy na Amerykę przypadło 43,44 proc.

Pamiętamy jednak wszyscy, jakie to obawy wypowiadano wkońcu r. 1926 i na początku 1927 r., kiedy stało się wiadomem, że Ameryka przewyższyła produkcję europejską o okrągłych 150 miljonów ton. Zdało się już wtedy, że nazawsze zanikła przewaga produkcyjna Europy, że Ameryka zaciążyć może fatalnie na losach przemysłowych Europy, jak już dziś opanowuje rynek kredytowy i znaczną połowę rynku pieniężnego. Warto przypomnieć, że w latach, bezpośrednio przed wojną światową, produkcja węgla kamiennego w Europie przewyższała amerykańską przeciętnie o jakich 75 miljonów ton rocznie.

Obok rosnącej konkurencji amerykańskiej jest jednak przedewszystkiem wiele czynników, które w samej Europie olbrzymio zaostrzyły kryzys zbytu na rynkach węgla. W szczególności cierpi pod tem najstarszy i największy producent. Położenie angielskiego przemysłu węglowego, jego kryzys i bolączki, w związku ze znaczeniem podstawowem kopalnictwa i eksportu węgla w gospodarce angielskiej, są powodem głównym, dlaczego stosunkowo tak silny wywiera się nacisk ze strony angielskiej na ograniczenie wolnej gry współzawodnictwa. Wszyscy doskonale pamiętamy ogólne tło angielskiego rynku węglowego przed wielkim strejkiem, jaki w czasie od 1 maja do 10 listopada 1926 r. tak groźnie zaciążył nad życiem gospodarczem i publicznem Anglji. Już raz po wojnie, w roku 1920, przechodziła Anglja wyjątkowo krytyczny okres. Liczba bezrobotnych wyniosła wtedy około 2 miljony. A choć potem nastąpiło odprężenie, opinja wnet przyzwyczaić się musiała do jednego miljona par rąk, które pozostawały przeważnie na stałe bez zatrudnienia. W roku 1923, roku biernego oporu Niemiec w zagłębiu Ruhry, podnosi się produkcja angielska do powojennej rekordowej liczby 278 492 505 ton, ale traci blisko 10 miljonów w r. 1924. Utrzymują się nadto zdobycze robotników — ten wysoki standard of life górników angielskich, którzy dzięki umiejętnej polityce strejkowej uzyskali to, co dla górników wielu innych narodowości pozostało postulatem. Nadomiar złego zaczęły się świadczenia rzeczowe Niemiec na zasadzie nowego planu odszkodowań Dawesa. Jeszcze pogarsza się ogólne krytyczne położenie angielskiego przemysłu naskutek deflacyjnej polityki Banku Angielskiego, która w drugiej ćwierci 1925 r. jeszcze podkreślona zostaje przez zaprowadzenie parytetu złotego dla funta. Już w połowie 1925 r. wydawał się lokaut w kopalnictwie węglowem Anglji jako nieuchronny. Rząd Baldwina ratuje sytuację przez udzielenie subsydyj ze Skarbu Państwa. Powołano potem t. zw. Royal Commission pod przewodnictwem Sir Herberta Samuela, której zadaniem było zbadanie położenia i obmyślenie środków zaradczych.

Wybucha jednak strejk generalny. Zgórą pięciomiesięczne jego trwanie powoduje niepowetowane dalsze straty. Konkurenci angielskiego węgla wzmacniają jeszcze swoją pozycję. Dawne rynki odbiorcze są częściowo niedoodzyskania. Następuje ogólna zniżka cen węgla na rynkach międzynarodowych. Anglja podejmuje znaczne wysiłki, aby wyprzeć węgiel niemiecki, amerykański, polski. (C. d. n.)

Z działalności Związku Polskich Hut Żelaznych w 1928 r.

Przed kilku dniami ukazało się sprawozdanie z działalności Związku Polskich Hut Żelaznych w 1928 r., które graficznie, jak zwykle pięknie i starannie wykonane, ozdobione licznemi rysunkami i wykresami, zawiera opis działalności hutnictwa polskiego z wspomnianego okresu czasu.

Rok 1928 był rekordowym rokiem w naszem życiu gospodarczem. We wszystkich niemal gałęziach produkcji rezultaty wykazują znaczny przyrost wytwórczości krajowej, która zbliżyła się do cyfr z najlepszych lat przedwojennych, a nawet przekroczyła je niejednokrotnie.

Nie będziemy powtarzali tu cyfr i danych, dotyczących hutnictwa żelaznego, które czytelnikom „Rynku Metalowego i Maszynowego" już niejednokrotnie podawaliśmy, stwierdzimy tylko, że wytwórczość zbliżyła się w ubiegłym roku do cyfr produkcji z 1913 roku, który w hutnictwie uchodził za niezwykle korzystny.

w 1913 r. produkcja stali	1 660 tys. ton
w 1928 r. produkcja stali	1 437 tys. ton
w 1913 r. produkcja walcowni	1 198 tys. ton
w 1928 r. produkcja walcowni	1 044 tys. ton

Rok 1928 przyniósł szereg ważnych ustaw, które i dla hutnictwa mają pierwszorzędne znaczenie. Wymienić tu należy ustawy o umowie o pracy robotników, ustawę o umowie o pracę pracowników umysłowych i ustawę o higjenie i bezpieczeństwie pracy (wszystkie 3 ogłoszone w „Dzienniku Ustaw" nr. 35 z r. 1928, oraz rozporządzenie p. Prezydenta o sądach pracy (Dz. Ustaw nr. 37 z 1928 r.), jak też i rozporządzenie p. Prezydenta z 14 lipca 1927 r., a które weszło w życie 30 stycznia 1928 r. o inspekcji pracy.

W dziedzinie traktatowej i celnej zanotować należy protokół dodatkowy do umowy handlowej z Czechosłowacją z 1925 roku, podpisany 26 czerwca 1928 r., który obniża stawki celne na niektóre gatunki stali, sprowadzanej z Czechosłowacji. Ważnym jest również

fakt przewalutowania stawek celnych na nową jednostkę walutową, dokonanego na zasadzie dekretu p. Prezydenta z 13 lutego 1928 r., a ogłoszonego w Dzienniku Ustaw nr. 15.

Wreszcie zanotować trzeba, że podkomisja hutnicza przy Min. Przemysłu i Handlu ukończyła w 1928 r. prace nad projektem nowej taryfy celnej.

Nie sposób jest pominąć milczeniem prac inwestycyjnych i udoskonaleń, dokonanych przez hutnictwo polskie w 1928 r. Do najistotniejszych należy tu nowa metoda zbogacania przez aglomerację rud krajowych, które, jak wiadomo, posiadają bardzo niski procent zawartości żelaza.

W szeregu wielkich pieców zainstalowano turbodmuchawy elektryczne. W kilku zakładach podjęto pracę w celu odnowienia i modernizacji wielkich pieców, a dwa z nich wykończono zupełnie.

Dzięki specjalnym zabiegom zwiększono zdolność wytwórczą stalowni i walcowni, tych ostatnich zwłaszcza w dziedzinie ich elektryfikacji.

W dziale rur wybudowano w 1928 r. 3 nowe walcownie, będące ostatnim wyrazem techniki (2 na Śląsku, 1 w Kieleckiem).

Niesposób jest wymienić wszystkich udoskonaleń produkcji hutniczej, które świadczą, że gdyby nie zbyt wysokie oprocentowanie niezbędnych kapitałów, inwestycje naszego hutnictwa zmodernizowałyby je zupełnie, stawiając w pierwszem, a może na czołowem miejscu hutnictwa światowego.

Ogólna wartość dokonanych w 1928 r. inwestycyj wynosiła około 40 milj. zł.

Związek Polskich Hut Żelaznych zrzeszał w sobie w 1928 r. 15 przedsiębiorstw hutniczych.

Prezesem Zarządu Związku był w 192 8r. śp. Henryk Glück, wiceprezesami: pp. Maciej Rogowski, Stanisław Surzycki i Józef Kiedroń. Poza tem w skład Zarządu wchodziło jeszcze jedenastu członków.

Na czele biura Związku stali dyr. Stefan Korzycki i kierownik biura Antoni Dzik.

Polityka handlowa Rzeszy a traktat z Polską

Jednem z najważniejszych zagadnień naszej polityki handlu zagranicznego jest *kwestja stosunku do naszego zachodniego sąsiada — Niemiec.* Z samej struktury gospodarczej obu krajów wynika, że stosunki handlowe między niemi winny być niezwykle ożywione i rozległe z korzyścią dla obu stron. To też życie niejednokrotnie przechodziło mimo wszelkich utrudnień i obostrzeń administracyjnych, tak, że *obroty handlowe polsko-niemieckie stale wzrastały i przedstawiają się dość poważnie.* Niedawno wydawało się, że osiągnięto merytoryczne podstawy pod porozumienie polsko-niemieckie. Tymczasem jednak *uchwalenie przez parlament Rzeszy szeregu podwyżek celnych na import niektórych produktów żywnościowych z zagranicy,* stanowiących przedmiot naszego eksportu, *zmieniło zasadniczo sytuację, utrudniając porozumienie polsko-niemieckie.*

Ktoby jednak poza tą fasadą polityki prawicowo-agrarnej Niemiec dopatrywać się chciał stałych linij wytycznych, kierujących polityką handlu zagranicznego Niemiec, myliłby się zasadniczo. Jest to w stosunku do Polski zjawisko przejściowe, podyktowane przesłankami natury politycznej, zjawisko, które wcześniej czy później ustąpić musi przed wręcz odmiennemi wskazaniami, kierującemi polityką handlową Niemiec. *Chcąc zrozumieć dostatecznie całokształt stosunków Niemiec do Polski, musimy zawsze zdawać sobie sprawę z ogólnych tendencyj polityczno-handlowych, panujących w tym kraju.*

Otóż tendencje te ustalają wyraźnie *kierunek niemieckiego eksportu przemysłowego na Wschód Europy.* Ani teza polityczno-handlowa, kierująca ekspansją niemiecką na południowo-wschód, ani teza eksportu zamorskiego, nie zdobyły prawa pierwszeństwa w polityce handlowej Niemiec. *Politycy handlowi Niemiec widzą największe możliwości eksportu w kierunku bloku 12 państw między morzem Czarnem, Adrjatykiem, a Oceanem Północnym, a więc do Rosji, Litwy, Łotwy, Estonji, Finlandji, Polski, Rumunji, Czechosłowacji, Austrji, Jugosławji, Węgier i Bułgarji.*

Przywóz z Niemiec przynosi na głowę ludności w Austrji 280 mk., na Węgrzech 105 mk., w Polsce niecałe 50 mk., a w Rosji 9,64 mk. Istnieją więc poważne możliwości powiększenia tego wywozu do krajów, reprezentujących razem ćwierć miljarda nabywców, nierównomiernie dotychczas konsumujących towary niemieckie.

Niestety, *dotychczas polityka handlowa Rzeszy w stosunku do tych krajów,* mogących stanowić doskonały rynek zbytu dla przemysłu niemieckiego, *nie była i nie jest racjonalna,* co ostatnio wywołuje liczne głosy prasy niemieckiej, domagającej się rewizji tej polityki. I tak z Polską i Rumunją Niemcy nie mają traktatów handlowych. Konwencje handlowe z Jugosławją, Austrją i Finlandją istnieją wprawdzie, ale wymagają rewizji. Konwencje z Czechosłowacją i Węgrami są zwykłemi układami, opartemi na klauzuli największego uprzywilejowania, domagającemi się rozwinięcia i rozbudowy na układy taryfowe. Wszystko to jednak od lat utknęło na martwym punkcie, gdyż *niemieccy agrarjusze, obawiający się konkurencji rolniczej państw wschodnich, przeszkadzają rozwojowi ekspansji handlowej Niemiec ku krajom wschodu Europy.*

Nie ulega wątpliwości, iż *zawarcie traktatu handlowego z Polską oznaczać będzie, iż w ogólnym systemie polityki handlowej Niemiec i interesy ekspansji przemysłowej na Wschód, zwyciężyły nad interesami niemieckiego rolnictwa.* Równocześnie wówczas liczyć się należy z tem, iż ekspansja ta będzie bardzo silna i zagrażająca poniekąd interesom rodzimej produkcji polskiej.

Battaglia Roman.

Przed zjazdem mieszczaństwa polskiego

Poniżej zamieszczamy odezwę Komitetu, zwołującego do Poznania na 8 i 9 września r. b. Zjazd wszystkich rzemieślników i drobnych przemysłowców Rzeczypospolitej Polskiej.

Drobny i średni przemysłowiec, oraz kupiectwo na prowincji, to przeważnie stan wyrosły z rzemiosła — niemniej rzemiosło, jako liczebnie najsilniejszy odłam społeczny, stanowi podwalinę stanu mieszczańskiego, a jako przetwórca, jest najgłówniejszym bodaj odbiorcą liczn. branż kupieck., jest w całem tego słowa znaczeniu ważnym czynnikiem pulsującego w kraju życia gospodarczego.

Z tej przeto racji Powszechny Krajowy Zjazd Rzemiosła — jak to zresztą już ze składu Komitetu Honorowego wynika, dozna niewątpliwie życzliwego poparcia i spotka się z zainteresowaniem reszty odłamów i stanów społecznych.

Rzemieślnik, w różnych jego dziedzinach pracy, jest równ. odbiorcą przemysłowca, więc i ten wiedzieć winien o zbliżającym się Wielkim Dniu Rzemiosła, by móc okazać swoją łączność i sympatję dla tegoż pożytecznego zbiorowego ruchu rzemieślniczego. Dlatego też wspomnianą na wstępie odezwę podajemy w całej rozciągłości.

DO WSZYSTKICH RZEMIEŚLNIKÓW I DROBNYCH PRZEMYSŁOWCÓW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ!

RODACY!

Dziesięć lat minęło od szczęśliwej chwili, kiedy niewolą przez wiek cały rozdzielone ziemie, złączone zostały w jedną całość!

Z połączeniem się ziem, zjednoczył się również państwowo i politycznie naród, którego olbrzymim odłamem jesteśmy my, polscy rzemieślnicy, polski stan mieszczański! Niema już dzisiaj rzemieślnika z pod „zaboru" rosyjskiego, austrjackiego, czy pruskiego, jest tylko *rzemieślnik polski* — jest tylko niepodzielne — *rzemiosło polskie!*

Czem jest to nasze rzemiosło jako czynnik twórczy, wie o tem kraj nasz cały, wie o tem zagranica, gdzie rzemieślnik polski — czy wyrób jego, gorąco był i jest poszukiwany i pożądany.

Czego zdolen dokonać rzemieślnik polski, najlepszym tego obrazem i dowodem jest Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu, gdzie rzemiosło — obok nauki i techniki, obok przemysłu, rolnictwa i rąk pracy robotniczych, zaiste niepoślednie zajmuje miejsce.

Jednego wszakże rzemiosłu dotąd brakło i braknie, mianowicie wspólnego poznania się i porozumienia, wspólnego rozpatrzenia położenia rzemiosła w dobie minionej i obecnej, oraz przygotowania planów na przyszłość!

Należy dobrze i dokładnie przyjrzeć się temu, co było, oraz przewidzieć co będzie i co być może.

W tych sprawach mamy sobie dużo do powiedzenia.

Korzystając z okazji odbywającej się w Poznaniu Powsz. Wystawy Krajowej, niżej podpisane organizacje postanowiły zwołać do Poznania w dniach 8 i 9 września 1929 roku

I. OGÓLNOPOLSKI ZJAZD RZEMIOSŁA.

Przez Zjazd ten damy wyraz nazewnątrz, że rzemiosło polskie zdaje sobie sprawę zarówno ze swego znaczenia i położenia gospodarczego, jak i z roli pod tym względem, jaką rzemiosłu przyjdzie odegrać w przyszłości.

Wyrażamy zatem niepłonną nadzieję, że całe rzemiosło polskie, bez względu na zawód, dzielnicę, czy miejscowość w Rzeczypospolitej, zjawi się na ten apel w dniach wyznaczonych do Poznania, do tej kolebki Państwa Polskiego, gdzie *jako pierwsi*, obradować będziemy nad dolą i położeniem naszem, w olbrzymiej sali nowopobudowanego „Domu Rzemieślniczego".

Niechaj nikogo nie zabraknie!

Obok sztandaru cechów majstra Kilińskiego, niechaj zgodnie staną cechy z pod znaku bohatera Sierakowskiego! Obok sztandarów krawieckich, niechaj zgodnie staną sztandary piekarskie, ślusarskie, stolarskie i inne.

Obok rzemieślnika poznańskiego i wielkopolskiego, niechaj staną solidarnie rzemieślnicy Warszawy, Wilna, Krakowa, Lwowa, Stanisławowa, Lublina, czy też straszne w czasie wojny udręczonego Kalisza! Niech obok Mazowsza, stanie Śląsk i Pomorze! Tak pojęty i planowo przeprowadzony Zjazd, stanie się potężną manifestacją rzemiosła całej Rzeczypospolitej, tego rzemiosła, które w złej czy dobrej woli, zawsze wiernie i wytrwale stało pod sztandarami Krzyża i Białego Orła!

Program Zjazdu, w którym oprócz nabożeństwa w pozn. kolegjacie farnej i pochodu ze sztandarami i emblematami przez miasto do sali obrad, mieścić się mają trzy referaty i to: a) Organizacja rzemiosła i jego ustawodawstwo. b) Gospodarcze położenie rzemiosła. c) Rząd, ciała ustawodawcze a rzemiosło, zostanie szczegółowo opracowany i osobno przesłany każdej organizacji.

W czasie Zjazdu przewidziane są również: wspólny obiad, zbiorowe zwiedzenie P. W. K., specjalnej wystawy zabytków rzemiosła, oraz zabytków stolicy Wielkopolski pod specjalnem kierownictwem miejscowem.

Przyjęciem i kwaterami dla przybyłych gości, po cenach możliwie najprzystępniejszych, zajmie się osobna komisja Komitetu Wykonawczego.

Wszystkim uczestnikom Zjazdu przysługują zniżki kolejowe z okazji P. W. K.

Przybywajcie więc jak najliczniej na ten I. Zjazd!

Niechaj dni 8 i 9 września br. wykażą całej Polsce, czem jest rzemiosło i czem być pragnie!

Niechaj nie zabraknie ani jednego sztandaru, ani jednej organizacji, ani jednego rzemieślnika!

Wszyscy do Poznania! Odłóżmy na bok wszystkie bolączki i żale, chociażby na te dwa dni święta rzemieślniczego! Pomagajmy sobie sami w jedności i zgodzie, a Bóg pobłogosławi dobrej sprawie!

KOMITET HONOROWY:

Władysław Berkan, radca, **Jan Brzeziński,** poseł, **Tadeusz Brzeski,** dyr. banku, **Adolf hr. Bniński,** b. wojewoda pozn., **Witold Hedinger,** senator, **Fr. Krajna,** ks. prałat **Kłos,** ks. **J. Ludwiczak, Franciszek Mańkowski,** poseł, **Ludwik Miklaszewski,** poseł, **Stanisław Nowicki,** radca, **Mikołaj Nader,** poseł, **dr. Romuald Paczkowski,** poseł, **Edward Pawłowski,** dyr. **Ant. Bol. Lewandowski,** poseł, **Dr. Stanisław Pernaczyński,** prezes Izby Przem.-Handl., ks. prał. **J. Prądzyński,** ks. prob. **N. Putz, Józef Przybyszewski, St. Ruciński,** dyr. banku, **Seweryn Samulski,** prezes Zw. Fabr., **dr. Marjan Seyda,** senator, **dr. Włodz. Seydlitz,** patron Zw. Spółek Zarobk. i Gosp., **Józef Staszak,** prezydent Izby Rzem., Poznań, **K. Wierczak,** poseł, **Maksymiljan Zabłocki, J. Zawitaj,** prezydent Izby Rzem., Bydgoszcz, **Artur Gustowski,** wydawca pism fachowych.

KOMITET ORGANIZACYJNY:

Związek Tow. Przem. i Rzemieślników — Poznań, **Związek Rzemieślników Chrześcijańskich** — Warszawa, **Centralne Tow. Rzemieślnicze** — Warszawa, **Tow. Samodzielnych Rzemieślników** — Toruń, **Związek Tow. Czeladzi Rzem., Związek Cechów Kołodziejskich, Związek Cechów Kowalskich, Związek Cechów Stolarskich, Związek Cechów Fryzjerskich, Związek Czeladzi Dekarskiej.**

KOMITET WYKONAWCZY:

Fr. Górczak, Buk, **A. Piotrowski,** Poznań, **Piotr Lasota,** Ostrów, **Kazimierz Kaliszewski,** Września, **Władysław Kośmicki,** Rogoźno, **Stanisław Libera,** Poznań, **L. Urbański,** Inowrocław, **Franciszek Trzybiński,** Kościan, **Antoni Michalak, Wincenty Bartkiewicz, Józef Eliński, Hieronim Grzeszkowiak, Kazimierz Chojnacki, Jan Mokarski, St. Kusztelski, M. Milecki, Wł. Mrugalski, Wal. Porzegowski, Teodor Kuźniewski, Stanisław Wiśniewski, Jan Urbański, Stanisław Świetlik, Jan Zabłocki, Czesław Jasicki, Wład. Wilak, Piskorski, Antoni Małecki, Leon Konieczny, Stan. Kasperek, Adam Górczak, Stanisław Prażyński, Wojciech Elbanowski, Józef Urbański, Władysław Michalski, Stefan Chęciński, Tadeusz Piotrowski, Franciszek Marjański,** Warszawa, **inż. Kwasieborski,** Warszawa.

Z ŻYCIA GOSPODARCZEGO ZAGRANICY

NIEMCY.

W fachowej prasie mówi się wiele na temat sytuacji w branży przemysłu precyzyjnego. Sprawozdania bowiem, oparte na danych statystycznych produkcji i eksportu i importu, wykazują pewien postęp i każą wnioskować o poprawie ogólnej sytuacji. To jednak, zdaniem fachowców-producentów i handlowców, nie ma miejsca, gdyż dla oceny całokształtu sytuacji nie wystarczy brać dane poszczególnych miesięcy i porównywać je między sobą, a raczej trzeba brać wyniki zsumowane na pewne okresy czasu i na porównaniu tychże dopiero można opierać wnioski o sytuacji i konjunkturze. Te jednak są w zupełności ujemne, a nie dodatnie.

Ogólny przemysł żelazno - stalowy przechodzi okres niejednolity; gdy jedne gałęzie produkcji są lepiej zatrudnione, to inne znów wykazują mniej zajęcia, zależnie od większej lub mniejszej łączności z sezonem wakacyjnym. Zmian ważniejszych kroniki nie przynoszą.

ESTONJA.

Związki przemysłowców branży żelazno-metalowej, tekstylnej i papierniczej zwróciły się do rządu z memorjałami i petycjami, domagającemi się wprowadzenia ochronnych ceł wwozowych na wyroby wspomnianych przemysłów zagranicznych. Jako powód przemysłowcy estońscy podają fakt wzrastającego stale zalewu rynku krajowego wyrobami obcemi, rosnącej z dnia na dzień konkurencji na szkodę przemysłu krajowego. Krajowy przemysł bowiem nie może oddawać swych towarów na tak dogodnych warunkach spłat, jak przemysł zagraniczny, który estońskim odbiorcom udziela długoterminowych kredytów. Rząd przyjął memorjały i petycje przemysłowców i postanowił odbyć osobną konferencję gospodarczą międzyministerjalną, celem zbadania prawdziwości danych, zawartych w petycjach i memorjałach, oraz celem ustalenia dalszego ustosunkowania się rządu do wymagań przemysłowców.

(Zebrał i opracował *P. W.*)

Ciężki przemysł Górnego Śląska zgłasza akces do IX. Targów Wschodnich

W ostatnich tygodniach przejawia się w sferach przemysłowych na całej ljnji zasadnicza zmiana frontu wobec tegorocznej kampanji Targów Wschodnich. Z głównych ośrodków krajowych wytwórczości napływają coraz liczniej zgłoszenia wystawców do udziału. Coraz częściej podnoszą się z wielu stron głosy fachowych i kompetentnych osób za koniecznością wydatnego obesłania IX. Targów Wschodnich eksponatami krajowej produkcji. Szala opinji publicznej przechyliła się stanowczo na rzecz doprowadzenia do pomyślnego skutku podjętej we Lwowie akcji, co jeszcze raz świadczy dobitnie o słuszności stanowiska tych czynników, które wbrew pesymistycznym i niechętnym początkowo tendencjom niektórych kół, z właściwem zrozumieniem potrzeb życia gospodarczego i trafną oceną sytuacji, ani na chwilę nie zawahały się w pracy nad zorganizowaniem tej imprezy i z całą energją zabrały się do dzieła. Jednym z aktualnych objawów przełomowego zwrotu, jaki zaznacza się w opinji, jest pismo, które dyrekcja Spółki Akcyjnej „Huta Pokoju", należącej do najpotężniejszych instytucyj przemysłowych na Górnym Śląsku ostatnio wystosowała do Zarządu T. W., a które ze względu na jego wysoce charakterystyczną i znamienną treść, poniżej w całości bez dalszych komentarzy przytaczamy.

„Jak WPanom wiadomo, przemysł górnośląski poniósł poważne ofiary na rzecz P. W. K. w Poznaniu. W ofiarach tych, które znalazły wyraz w pierwszym rzędzie w pokaźnej subwencji, udzielonej P. W. K., następnie w urządzaniu grupowych pokazów w hali ciężkiego przemysłu, a wkońcu w wyposażeniu własnych stoisk, które pochłonęło długi okres mozolnej i kosztownej pracy, Spółka nasza, reprezentująca jeden z najpoważniejszych koncernów przemysłowych na Górnym Śląsku, wzięła wybitny udział.

Nie ulega wątpliwości, że w dziedzinie reklamy i zaznajomienia szerokich mas ludności z produkcją naszych zakładów, osiągnęliśmy dzięki P. W. K. maksymum tego, co w dotychczasowych warunkach w tej dziedzinie można było osiągnąć.

Byłoby zatem rzeczą naturalną, gdybyśmy wobec wyżej przytoczonych okoliczności nad propozycją wzięcia udziału w tegorocznych Targach Wschodnich przeszli do porządku dziennego, tem więcej, że obecne konjunktury zgoła nie uzasadniają wydatków, nie leżących bezpośrednio w interesie produkcji.

Biorąc jednak pod uwagę odmienny od P. W. K. charakter Targów Wschodnich, oraz bezsprzecznie dodatnią rolę, jaką od szeregu lat odgrywają w życiu gospodarczem kraju, a w szczególności jego wschodnio-południowych połaci, która ze względu na własne zagadnienie gospodarcze, oraz jako naturalny pośrednik w stosunkach z najbliższymi sąsiadami, winna skupiać stale niesłabnącą uwagę czynników gospodarczych wszystkich dzielnic, a wreszcie ceniąc wysoko tak rzadką w naszych warunkach wytrwałość i ufność, które cechują działalność Zarządu Targów Wschodnich, szczególnie w bieżącym roku, wobec konkurencji P. W. K. w Poznaniu wyjątkowo trudnym, postanowiliśmy poprzeć Zarząd w Jego usiłowaniach i wziąć udział w tegorocznych Targach Wschodnich.

Donosząc WPanom o tem z prawdziwą przyjemnością, prosimy o łaskawe odwrotne nadesłanie nam konkretnych propozycyj co do miejsca na urządzenie naszego stoiska i zaznaczamy przytem, że zadowolimy się taką samą przestrzenią, jak w roku ubiegłym. Byłoby jednak naszem życzeniem, żeby stoisko było dostępniejsze dla dostawy eksponatów, oraz znajdowało się w sąsiedztwie poważniejszych przedsiębiorstw, niż to miało miejsce w roku ubiegłym".

Bezpłatne wizy paszportowe na Targi Wschodnie

Wszystkie zagraniczne targi korzystają w swej akcji propagandowej między innemi z momentu tak atrakcyjnego, jak bezpłatne wizy paszportowe, a nawet całkowite zwolnienie od obowiązku wizowania paszportów. Uczestnikom targów polskich przysługiwały dotychczas tylko pewne zniżki od normalnych opłat wizowych. Po raz pierwszy dopiero w roku bieżącym Ministerstwo Spraw Zagranicznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu, idąc za przykładem innych państw, udzieliło zezwolenia na bezpłatne wydawanie wiz zagranicznym uczestnikom IX. Targów Wschodnich. Jest to nowym dowodem, jak wielką wagę przywiązują nasze rządowe czynniki do udziału obcokrajowych interesentów w tej jedynej w roku bieżącym polskiej imprezie międzynarodowej o charakterze wybitnie komercjalnym i jak coraz silniej utrwala się zrozumienie potrzeby i racjonalności tej użytecznej placówki handlowej.

? Skrzynka zapytań ?

z dziedziny porad fachowych i źródeł zakupów.

UPRASZA SIĘ O PODANIE ADRESU:

Nr. 4808. fabryk krajowych, które wyrabiają gaz „Rechau".

Nr. 4809. firmy, dostarczającej opiłki bursztynowe wzgl. szlifiernie bursztynu na Pomorzu.

Nr. 4852. firm, zajmujących się dostawą dykty (fornieru sosnowego).

Nr. 4888. firm, które trudnią się sprzedażą „Bohröl".

Nr. 4904. firmy, wyrabiającej maszynki do ostrzenia kos gospodarskich.

Nr. 4939. firmy, która wykonuje ściany sitowe 19 mm. grubości z rurami do lokomobili „Lanza" 5/60 H. P.

Nr. 4958. odlewni w Polsce wykonującej odlewy artystyczne (Kunstguss).

Nr. 4967. firmy niemieckiej, posiadającej młocarnie motorowe, motory naftowe ropne i benzynowe.

Nr. 4968. pisma „Motor".

Nr. 4969. niemieckiego pisma, poświęconego różnym maszynom rolniczym i przemysłowym motorom.

Nr. 4970. fabryk, które wyrabiają dziecięce samochody, które sposobem deptania się posuwają.

Nr. 4972. zastępcy na aparaty do aluminjowania (chodzi o patent amerykański).

Nr. 4974. firmy, które reperują chłodnie do samolotów marki „Berliet".

Nr. 4977. firm, wyrabiających piły do metalu i do cięcia szyn, form 350×50×1—5 mm. i 460×50 ×1—5 mm.

Nr. 4978. firmy krajowej lub zagranicznej, mogącej dostarczyć białą blachę ocynowaną w kręgach i taśmie.

Nr. 4980. fabryki krajowej, wyrabiającej elektryczne dzwonki, przyciski i gruszki dzwonkowe.

Nr. 4981. firmy, która może dostarczyć aparat do roztapiania metali oryginalny szwedzki Giewenta model Aequator Nr. 70.

Nr. 4992. firm dostarczających ołów mielony, cynę, miedź, nikiel mielony.

Nr. 4993. firmy dostarczającej antymon mangan kwarc i szpat.

Nr. 4995. co się używa w miejsce boraksu do lutowania żelaza.

Nr. 5000. adresu fabryki wyrabiającej wentylatory nadające się do odlewni do kopulaka.

Nr. 5002. adresu fabryki w Polsce, która wyrabia maszyny do trzepania lnu.

Nr. 5003. firmy, wyrabiającej aparaty sprężynowe do zamykania drzwi (automatyczne zamykacze drzwi).

Nr. 5004. firmy, dostarczającej wanny żelaznoemaljowane w gatunku „Prima" i „Secunda".

Z ŻYCIA PLACÓWEK PRZEMYSŁOWO-HANDLOWYCH

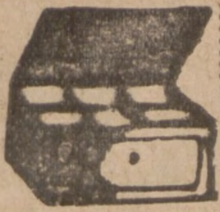
Krajowy wyrób gnojówkowych rozlewników rzędowych

Nastawianie poszczególnych zakładów wytwórczych przemysłu maszyn rolniczych na specjalizację w kierunku budowy niektórych tylko typów maszyn, jest wielce pomyślnym objawem wpływającym korzystnie na rozwój tej gałęzi produkcyjnej w stosunku do napływających na rynek nasz fabrykatów zagranicznych. Na polu budowy specjalnych narzędzi i maszyn dla kultury gnojówkowej pierwszą tego rodzaju fabryką w Wielkopolsce jest firma **Bracia Blottner w Bojanowie (Woj. Pozn.)**. Głównym fabrykatem tej firmy są gnojówkowe rozlewniki rzędowe (patentu Plater) z wozem i regulatorem powietrznym, które pod względem budowy, praktycznego ich zastosowania na glebę każdego rodzaju, w zupełności dorównują najlepszym wyrobom cudzoziemskim, a wytwarzane całkowicie w kraju, w cenie znacznie tańszej, co jest ich najważniejszą zaletą. Prócz rozlewników, buduje firma Blottner beczki do gnojówki, stojące pompy gnojówkowe, wiszące pompy gnojówkowe pocynkowane oraz zmienne i przenośne rynny do gnojówki. Odrębny dział budowy wozów dostarcza wozy do wody dla straży pożarnej i dla użytku gospodarstw rolnych, jako też wozy dla pługów parowych. Ze względu na zbliżającą się jesienną uprawę rolną pp. kupcom branży maszyn i narzędzi rolniczych polecamy bojanowską fabrykę szczególniejszej uwadze.

Fabryka Szczotek „Fasmit" w Poznaniu

Zwracamy uwagę na ogłoszenie firmy „Fasmit", Fabryka Szczotek Młyńskich i Technicznych w Poznaniu przy ul. Dominikańskiej 1, która wyrabia wszelkiego rodzaju szczotki młyńskie i techniczne dla potrzeb każdej dziedziny przemysłowej. Fabryka stoi pod osobistem kierownictwem właściciela, doskonałego znawcy tej dziedziny produkcyjnej, co jest najlepszem zapewnieniem, że wyroby jej tak pod względem fachowego wykonania, jako też jakości, stoją na odpowiedniej wyżynie. Fabryka „Fasmit" naprawia również zużyte szczotki i naciąga nanowo. Dobrym towarem i rzetelną obsługą zyskuje godna polecenia i poparcia placówka ta wytwórcza coraz liczniejsze grono stałych odbiorców bliskiej i dalszej okolicy.

KORZYSTNE HURTOWNE ŹRÓDŁA ZAKUPU



F. i R. KALESSE
6494 KATOWICE, ul. Plebiscytowa 8.
FABRYKA KAS PANCERNYCH
Specjalność: kasy betonowo-pancerne. kasetki tylko dla odsprzedawcy



„Siatkolin"
Fabryka Lin i Siatek Drucianych w Zawierciu
Skrzynka poczt. 54. Tel. 105
poleca: 7610z
Liny, Siatki i Pasy druciane
do najróżnorodniejszych celów

ARMATURĘ specjalną dla cukrowni, gorzelni, rafinerji nafty, papierni, cementowni, fabryk chemicznych i innych zakładów przemysłowych
Wyroby z kwasoodpornego bronzu fosforowego Dra Künzla
polecają
JANCZEWSKI i FREYMARK
Warszawa, Mokotowska 49.
2925b



SANECZKI
z drzewa bukowego i jesionowego w najlepszem wykonaniu 7790
„MARS", Fabryka wyrobów drzewnych, Sp. z o. p., LUBLINIEC, G. Śląsk.
Biuro sprzedaży: KATOWICE, ul. Słowackiego 16.

Płyty fibrowe amerykańskie
i pręty we wszystkich wymiarach, jak również preszpan w arkuszach, mika, taśma izolacyjna, taśma gumowa (paraguma) etc. etc. najkorzystniej do nabycia w Hurtowni artykułów techn. i elektrotechnicznych
S. Szajer, Kraków, ul. Wiślna, telefon 4154
7131

• ŁOŻYSKA KULKOWE •
przesuwniki - suporty do frezarek i krzyżowe, narzędzia wszelkiego rodzaju, elektryczne wiertarki dostarcza bardzo tanio za gotówkę
7456
Inż. Penner, Berlin nr. 20, Pankstr. 34

NOWO OTWARTA
wytwórnia i tłocznia wyrobów metalowych i galaoteryjnych
Fr. Kalaus, Poznań, ul. Woźna 10
wykonuje wszelkie prace tłoczone w mosiądzu, alpadze, miedzi, aluminium i t. p. Do samochodów reflektory i części (półfabrykaty) według wzorów; pozatem przybory fryzjerskie, powoźnicze, elektrotechniczne jak i galanterję dla potrzeb domowych, zastaw cukierniczych i restauracyjnych oraz przybory turystyczne w aluminium.
Powyższe prace wykonuje się szybko, solidnie i tanio. 7789

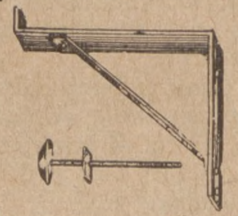
RURY GAZOWE II. GATUNKU 7815
CZARNE i OCYNKOWANE
od 1/4 — 2" ∅
poleca stale ze składu do różnych robót konstrukcyjnych
ZAKŁADY HANDLOWO - PRZEMYSŁOWE S. TOBIASZ
TELEF. 84 i 10-84 SOSNOWIEC TELEF. 84 i 10-84

Jako specjalność wytwarzamy:
miedź fosforową, metal biały łożyskowy
oraz wszelkiego rodzaju stopy z białych i innych metali
Theodor & Co.
Zakłady Metalowo-Hutnicze
Gdańsk-Oliva, Danzigerstr. 26 7648

KOSZE druciane
10 sztuk złotych 40.—
Nieznanym za zaliczeniem!



Cennik gratis!
Siatki czworokątne
w każdym rozmiarze.
7768
Siatki tkane
do młynków zbożowych
Siatki Rabica
Alexander Maennel, Fabryka ogrodzeń drucianych Nowy-Tomyśl, W. 1. (Wlkp.)



Konsolki mosiężne i **rogówki**
wykonuje 7751
„Wotan"
Poznań, Dąbrowskiego 70, Tel. 6388

Trzcinę sufitową
pierwszorzędnej jakości własnego wyrobu dostarcza korzystnie
Gustaw Glaetzner
Centr. Materjałów Budowlanych i Dachówek
Poznań 3, Mickiewicza 36.
Telefon 65-80. 4308 Założona 1907 r.

VULKAN rozczyn gumowy (Gummilösung) fabrykuje w tubkach i puszkach 7058 w najlepszym gatunku
„GUMY"
Poznań, ul. 27 Grudnia 15

Hurt. rowerów 4313 oraz wszelkich części rezerwowych, wirówki, butelki termosowe
HURTOWNIA PNEUMATYKÓW T. z o. p. OSTRÓW (Wlkp.)



Klamry zygzakowe przydatne w każdem przedsiębiorstwie i fabryce, jak również innych mniejszych wyrobów sztancowanych jak: podkładki, uszka do obrazów wszelkich modelów, form i rozmiarów, haczki i uszka do obuwia itp.
7709 dostarcza szybko i tanio
I. Górnośląska Fabryka Materaców Stalowych
Guido Klement
Królewska Huta, Styczewskiego 83. Tel. 1209



Wpływ „ultra-ciśnień” na materję

Rozumiemy tu bardzo wielkie ciśnienia, o których jeszcze kilka lat temu można było mówić tylko teoretycznie, a które obecnie osiągamy dzięki postępom techniki. Ciśnienia obliczone na setki atmosfer były uważane wówczas za nadzwyczajność. Obecnie cały szereg produkcyj chemicznych (np. fabrykacja amonjaku) używa ciśnień nie niższych od 1 000 atmosfer (1 000 kg. na 1 centymetr kwadratowy).

Praktyka laboratoryjna idzie jeszcze dalej i dla swych celów poszukuje sposobu wytwarzania ciśnień znacznie przekraczających ostatnią liczbę. W ten sposób mamy już aparaty, osiągające 20 000, lub 30 000 atmosfer ciśnienia. Inżynier amerykański, prof. Bridman, zajmuje się specjalnie sprawą wysokich ciśnień. Niedawno przedstawił on raport Amerykańskiemu Tow. Inżynierów-Mechaników. Podajemy ze wspomnianego dokumentu kilka danych, zgoła niezwykłych. Ciśnienia, stosowane przy pracach amerykańskiego uczonego wynosiły od 20 000 do 40 000 atmosfer. Używa on w tym celu cylindra stalowego z tłokiem o bardzo małym przekroju (6—7 milimetrów), który poruszany jest przez prasę hydrauliczną, otrzymującą wodę pod ciśnieniem 1 000 atmosfer. Później okazało się, że zamiast wody można używać ołowiu, gdyż ten przy tak wielkiem ciśnieniu zachowuje się tu zupełnie jak płyn. Zapomocą tak potężnych ciśnień można rury stalowe przekształcić na pręty, które nie noszą nawet śladu otworu poprzedniego. W zgoła niezwykły sposób opiera się ciśnieniom tym, stosowanym od zewnątrz, cylinder szklany. Stwierdzono np., że gruba rura szklana wytrzymywała ciśnienie 24 atmosfer bez żadnych śladów odkształcenia. Najmniejsza jednak niedokładność formy, lub materjału powoduje momentalne zmniejszenie rury. Zachodzą tu jednak jakieś zmiany w materji, gdyż rury, poddane uprzednio podobnym ciśnieniom, pękają nagle bez oczywistego powodu w kilka miesięcy po doświadczeniu.

Cylinder znów stalowy, napełniony rtęcią, może być poddany najwyżej ciśnieniu 7 000 atmosfer, gdyż powyżej następuje przesączanie rtęci przez pory stali. Woda, uważana naogół za nieściśliwą, poddana ciśnieniu 14 000 atmosfer, zmniejsza swą objętość, co dowodzi jej elastyczności.

W ten sposób badanie materji pod wielkiem ciśnieniem wprowadza nas w nową dziedzinę, zupełnie odrębną od tej, w jakiej żyjemy i której prawa fizyczne uważamy za podstawowe.

Dobroczynne skutki sprawności

Komisja do studjowania zmian ekonomicznych Amerykańskiej Rady Inżynierskiej opublikowała ostatnio raport, zawierający rezultaty kilkuletnich studjów i badań. Otóż raport ten wymownie podaje ogromne zwiększenie się sprawności amerykańskiego przemysłu, zaszłe w ciągu ostatniego dziesięciolecia.

Nowoczesna masowa produkcja w amerykańskim przemyśle rozpoczęła się w rzeczywistości dopiero po zakończeniu wojny światowej. W ciągu pierwszych dwóch dziesięcioleci bieżącego stulecia zachodziła faza zmiany starych metod na nowe i jak zazwyczaj się zdarza w epokach przejściowych, wydajność amerykańskiego przemysłu w okresie 1900—1920 r. nie o wiele była większa niż w poprzedniem dwudziestoleciu.

Gdy jednak kraj stał się całkowicie przygotowanym do zastosowania nowych metod masowej produkcji, wydajność przemysłu zaczęła się szybko zwiększać i stale się powiększa. Nadomiar, za wyjątkiem nielicznych gałęzi przemysłu, rynek zbytu wykazuje możność absorbowania nieograniczonej ilości towarów. Dzieje się to dlatego, że jednocześnie z ekspansją przemysłu odbywa się ekspansja narodowego bogactwa. Dopóki więc konsumcja będzie się zwię-

kszać, produkcja może się śmiało rozwijać bez obawy przeładowania rynku zbytu nadmiarem towarów.

Raport komisji inżynierów podaje niezbite dowody dobrobytu w St. Zjedn. W ciągu ostatniego dziesięciolecia wydajność powiększyła się o 53.5 procent, w porównaniu do tylko 4.7 procent zwiększenia się wydajności per capita w okresie czasu od 1899 do 1919 roku. Z drugiej strony zniżenie kosztu produkcji było równie znacznem jak powiększenie się wydajności. Wskutek tego amerykański przemysł nietylko zdołał zapewnić pracownikom najwyższe płace w historji świata, lecz również podniósł cały poziom życia mieszkańców, dostarczając im standardyzowane towary po cenie, na którą przeciętny pracownik, dobrze zarabiający, może sobie pozwolić.

Wynalazczość polska w czteroleciu

Od roku 1924 do 1927 na 22 001 wynalazków, zgłoszonych w Urzędzie Patentowym, wydano 8 255 patentów, z czego 1 302 Polakom. Z innych krajów na pierwszem miejscu stoją Niemcy (2 892), dalej idzie Francja (718 patentów), Stany Zjednoczone (586 patentów) i Austrja (569 patentów).

W kraju dominuje pod względem wynalazczości Warszawa (418 patentów), dalej idzie Województwo Lwowskie, 258 patentów na przemysł naftowy), Województwo Śląskie (138 patentów), Krakowskie (122 patenty) i Poznańskie (118 patentów).

Na szarym końcu stoją — naturalnie — województwa kresowe: Nowogrodzkie, Poleskie i Wołyńskie (po 3 patenty w ciągu lat 4).

Najwięcej wynalazków dokonano w przemyśle chemicznym (829 patentów), elektrotechnicznym (588 patentów), przemyśle tłuszczowym i olejowym (299 patentów), fabryki kotłów parowych (204 patentów), instalacji palenisk (238 patentów), silników spalinowych (223 patenty).

Doniosły wynalazek w dziedzinie maszyn

W Bydgoszczy inż. Józef Marzewski, wychowanek politechniki lwowskiej, zaprojektował nowy typ stawideł maszyny parowej dla pracy przegrzanej o wysokiem ciśnieniu t. zw. „stawidła obrotowe". Doniosłość tego wynalazku polega na tem, że jak używane dotychczas suwaki i stawidła tłokowe nie nadają się do małych napchnień ani też pary przegrzanej o wysokiem ciśnieniu, tak stawidła obrotowe inż. Marzewskiego dokonują rozdziału pary zapomocą dwóch bębnów osadzonych na wspólnej osi i obracających się w otworach cylindrycznych dokładnie smarowanych. Napęd bębnów odbywa się kołami zębatemi, osadzonemi na wałach, prowadzących z wału głównego. Stawidła tego typu zużywają mało smarów i są łatwe w obsłudze i demontażu.

Złoża miedzi na Wołyniu

Według doniesień prasy warszawskiej odkryto przy eksploatacji skał bazaltowych na Wołyniu złoża t. zw. miedzi rodzimej. Są to kawałki miedzi, prawie zupełnie zewnątrz czystej, powleczonej dwutlenkiem miedzi. Znaleziono narazie kilka kilogramów tego metalu. W najbliższym czasie wyjeżdża urzędowa ekspedycja geologiczna, celem przeprowadzenia badań.

Co buduje zagranica?

NAJWIĘKSZA FABRYKA CELULOZY NA ŚWIECIE.

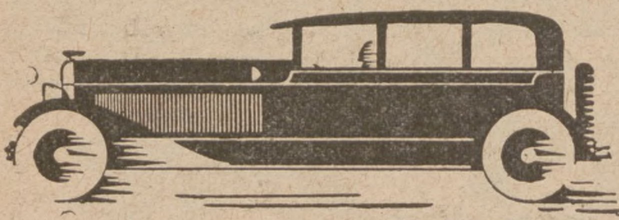
Największa fabryka celulozy została puszczona w ruch pod Helsingforsem, w Finlandji. Fabryka ta należy do koncernu Marma. Zdolność produkcyjna wynosi 60.000 ton rocznie. Fabryka zatrudnia 350 robotników. Koszty budowy i ekwipunku fabryki wyniosły 18 milj. koron fińskich.

NIEMCY BUDUJĄ NOWY OLBRZYMI SAMOLOT.

Pisma niem. donoszą, że zakłady lotnicze w Friedrichshafen, które niedawno zbudowały transatlantyckiego Zeppelina, zajęte są obecnie budową nowego olbrzymiego samolotu, który już wkrótce opuścić ma hale warsztatowe. Nowy olbrzym posiadać będzie motory o łącznej sile 1000 koni i rozwinąć będzie mógł szybkość blisko 600 km. na godzinę.

ROZSZERZENIE SIECI KOLEI PODZIEMNEJ W PARYŻU.

Rada generalna Sekwany zatwierdziła dziś budowę nowych piętnastu linij kolei podziemnej do przedmieść stolicy. Plan, opracowany przez radę stołecznego miasta Paryża, połączy przedmieścia z centrum miasta i przyczyni się do szybkiego wzrostu stolicy.



Dział Samochodowy

Kartka z historji produkcji silników w Polsce

Bardzo ciekawe dane podaje o rozwoju produkcji silników p. St. Płużański w swej pracy, z której najważniejsze wyjątki podajemy poniżej.

Pierwsze silniki spalinowe znalazły się w Polsce stosunkowo dość wcześnie i stosowane były dość chętnie, natomiast pierwsze początki przemysłu wyrobu silników spalinowych datują się od roku 1885, kiedy R. Machczyński rozpoczął w Warszawie wyrób pionowych silników na gaz.

Wzmagający się ruch w budowie i zastosowaniu silników spalinowych zagranicą nie pozostał bez wpływu i na kraje polskie, w roku 1903 powstaje przy warszawskiej fabryce „Specjalna Fabryka Armatur", oddział budowy dwutaktowych silników spalinowych pod nazwą „Ursus", sama zaś firma przekształca się na Specjalną Fabrykę Armatur i Motorów „Ursus". W rok później, w 1904 powstaje fabryka motorów „Perkun", wkrótce zaś potem podejmują wyrób silników spalinowych: fabryka maszyn H. Wegner w Łodzi, oraz znana fabryka maszyn L. Zieleniewski w Krakowie. Prócz powyższych wyrabiała od r. 1907 małe silniki dwutaktowe na ropę, również fabryka T. Windyga w Warszawie, później zaś nieco, bo w 1910 roku rozpoczęła wyrób silników spalinowych również fabryka maszyn „Orthwein, Karasiński i S-ka".

Silniki wykonywane przez fabryki krajowe w okresie przedwojennym były przeważnie typu dwutaktowego na płynne paliwa, mocy od 3 do 8 KM. w jednym lub dwu cylindrach, poziome, rzadziej pionowe; wyjątek stanowią silniki fabryki Orthwein, Karasiński i S-ka, która wykonywała silniki czterotaktowe poziome, na gaz ssany, lub gaz ziemny (naftowy).

Produkcja silników spalinowych rozwija się szybko, tak, że łączna produkcja wymienionych pięciu fabryk silników spalinowych w Polsce wyniosła w r. 1913 do 10 000 KM, wartości ok. 2 500 000 rubli, ilość zaś zatrudniouych w tych fabrykach należy oceniać na około 500—600 ludzi.

OKRES WOJENNY.

Wypadki wojenne w roku 1914 zatrzymały całkowicie rozwój przemysłu silnikowego. Fabryki, budujące silniki, poniosły w tym okresie wielkie straty materjalne, bądź wskutek działań wojennych, jak np. wysadzenie w powietrze części urządzeń fabrycznych w fabrykach Orthwein, Karasiński i S-ka i „Perkun" przez uchodzących Rosjan, — bądź też wskutek przymusowej ewakuacji maszyn do Rosji, co miało miejsce w fabrykach „Ursus", skąd wywieziono bardzo wiele maszyn, przygotowanych do wyrobu silników Diesla, również w fabryce „Perkun", gdzie zostawiono zaledwie kilka tokarek, — bądź wreszcie wskutek sekwestru materjałów, smarów, pasów itp. przez władze okupacyjne niemieckie. Skutkiem takiego rozstroju fabryk, praca w nich odbywać się nie mogła, to też widzimy, że podczas całego trwania okresu wojny, wyrób silników spalinowych w fabrykach polskich ustał całkowicie.

Rozpoczęta wkrótce po powstaniu Państwa Polskiego praca, została ponownie przerwana przez wypadki wojenne w roku 1919 i 1920, kiedy większość fabryk silników spalinowych zajęta była naprawami silników, oraz samochodów na potrzeby armji polskiej.

OKRES POWOJENNY.

Wraz z unormowaniem stosunków przemysłowych, poczyna odzyskiwać siły nasz przemysł silnikowy. Istniejące przed wojną fabryki wznawiają produkcję, stosując w znacznej mierze nowe poprawione modele i typy, opracowane podczas przymusowej bezczynności: tak np. fabryka motorów „Ursus" rozpoczyna wyrób silników Diesla i rozszerza go coraz bardziej, wyrabiając obecnie silniki tak z wytryskiem paliwa przy pomocy sprężonego powietrza, jak i bezsprężarkowe, jednocześnie ograniczając wyrób dotychczasowych modeli dwutaktowych na ropę, dalej rozwija budowę silników czterotaktowych na ropę, oraz rozpoczyna wyrób dużych seryj czterotaktowych silników benzynowych mocy 3 KM. typu amerykańskiego, poziomych dla rolnictwa. Fabryka „Perkun" w tym samym czasie przeszła od wykonania poziomych dwutaktowych silników do pionowych szybkobieżnych, oraz podjęła budowę silników dla łodzi, kutrów itp.

NOWE FABRYKI SILNIKÓW.

W roku 1929 wznawiają fabrykację dwutaktowych silników „Lech" na płynne paliwa — Polskie Fabryki Maszyn i Wagonów L. Zieleniewski, S. A. w Krakowie.

Od roku 1921 przybywa nowa fabryka, wytwarzająca jeden typ silników pionowych dwutaktowych mocy 5 do 6-ciu KM. dla rolnictwa, a mianowicie: „Motor Polski" w Żninie (Wlkp.), później zaś w r. 1924 Warszawska Spółka Budowy Parowozów rozpoczyna wyrób silników wysokoprężnych (Diesla) ze sprężarką, typu opracowanego przez prof. politechniki lwowskiej, L. Ebermana. Licencje na wykonanie tych sil-

ników nabyły znane fabryki: Van der Kerchove, Gandawa, Dinglersche Maschinenfabrik Zweibrücken, Breitfeld i Danek, Praga i L. Lang, Budapeszt.

Wreszcie do produkcji silników spalinowych polskich zaliczyć należy fabrykę, leżącą w obrębie granic celnych Polski, a mianowicie Międzynarodowe T-wo Budowy Maszyn i Okrętów w Gdańsku. Fabryka ta wytwarza od roku 1922 silniki spalinowe wysokoprężne bezsprężarkowe typu Körtinga ze wstępną komorą spalania, pionowe; takież silniki poziome; dwutaktowe silniki pionowe, oraz małe silniki szybkobieżne czterotaktowe na płynne paliwa dla łodzi motorowych, kutrów itp.

Jak widać z powyższego, obecnie w Polsce wytwarzane są prawie wszystkie bez wyjątku typy silników spalinowych. Niewytwarzane są dotąd, — głównie z powodu braku zapotrzebowania, — wielkie silniki cztero i dwutaktowe dla potrzeb hutnictwa na t. zw. ubogie gazy, oraz także silniki na płynne paliwa, wysokoprężne, dla potrzeb marynarki. Również dotąd w bardzo małej mierze uwzględniony jest wyrób silników typu specjalnego dla ciągle jeszcze odłogiem leżącego pola przemysłu samochodowego, walców drogowych, traktorów zwykłych i gąsienicowych itp., oraz motocykli. Pierwszy wyłom w tej mierze zrobiły Centralne Warsztaty Samochodowe, — obecnie Państwowa Wytwórnia Samochodów, — które od czasu przejęcia fabryki od okupantów zajmują się naprawą samochodów wojskowych itp.; w r. 1925 skonstruowały one samochód wraz z silnikiem systemu „C. W. S.". Fabryka ta, będąc fabryką państwową, przeznaczoną do wykonywania reperacyj wszelkiego typu silników samochodowych wojskowych, nie mogła rozwinąć wyrobu tych samochodów na większą skalę, pomimo dobrych wyników, otrzymanych z pierwszemi wykonanemi sztukami, natomiast wykonuje znaczne ilości akcesoryj samochodowych, jak np. łożyska wałkowe.

Na większą skalę podjęty został wyrób silników samochodowych i podwozi dla samochodów ciężarowych w Zakładach Mechanicznych „Ursus", w nowej, specjalnie w tym celu zbudowanej fabryce w Czechowicach, niedaleko Warszawy, w r. 1924. Produkcja rozwija się dobrze i jest nadzieja, że wkrótce wspomniana fabryka przystąpi do wyrobu silników i podwozi do samochodów osobowych, wypełniając w ten sposób, choć częściowo, dotkliwą lukę w przemyśle samochodowym krajowym.

Wyrób silników dla innej ważnej dziedziny, a mianowicie lotnictwa, doczekał się szczęśliwego rozwiązania przez ostateczne uruchomienie w r. 1927 fabryki lotniczej, Sp. Akc. Polskich Zakładów Skody, wykonujących nowe silniki według licencji najbardziej znanych fabryk francuskich i amerykańskich, a mianowicie dwunastocylindrowe 450 KM. silniki układu W, chłodzone wodą, oraz 220 KM. dziewięciocylindrowe silniki w kształcie gwiazdy, chłodzone powietrzem.

Prócz tego reperacje zasadnicze silników lotniczych wykonała fabryka „Avia" w Warszawie.

Prócz tego reparacje zasadnicze silników lotniczych wykonywują 3 fabryki i dalsze 2 lub 3 — wyrabiają lub reperują niektóre części silników lotniczych, jak np. tłoki, pierścienie tłokowe, korbowody; remontują magnety itp.

Autobusy w Polsce

Komunikacja autobusowa rozwija się na całym obszarze ziem polskich z niesłabnącą wciąż siłą. W roku zeszłym ilość linij autobusowych powiększyła się kilkakrotnie w porównaniu z poprzednim okresem. Najdłuższy szlak dróg, obsługiwanych przez autobusy, miało Województwo Warszawskie: 2 579 km. Dalej szły województwa: Białostockie (2 162), Łódzkie (2 134) i Kieleckie (2 020).

Komunikacja autobusowa przedstawia najróżnorodniejszy konglomerat pod względem jakości wozów. Obok pięknych i mocnych maszyn, kursują u nas lekkie i nieodpowiednie na nasze drogi wozy. Przejazd temi ostatniemi zagraża życiu pasażerów i bezpieczeństwu publicznemu. Wozy te mają jednak powodzenie z powodu niższych cen, pobieranych za przejazd. Jeszcze jednym wrogiem większych i silniejszych maszyn jest stan naszych szos, który skraca dni żywota wozu. W krajach zachodnio-europejskich autobusy wytrzymują po kilkaset tysięcy kilometrów, a u nas rozpadają się już czasem po stu tysiącach kilometrów. Zwiększa to koszt amortyzacji wozu, co naturalnie odbija się na cenach biletów.

W roku zeszłym autobusy przewiozły 50 miljonów osób, przebywając 285 tysięcy autobusokilometrów. Licząc przeciętnie po 10 groszy za pasażerokilometr, dochód brutto przedsiębiorstw autobusowych wyniósł w roku zeszłym około 164 miljonów zł.

Liczby te wskazują, że komunikacja autobusowa zasługuje na szczególną opiekę ze strony władz administracyjnych.

Dorożki samochodowe w Warszawie

W Warszawie kursuje obecnie przeszło 2 500 dorożek samochodowych, które reprezentują kapitał około 20 000 000 zł. Eksploatacja tych dorożek pociąga za sobą wydatek od 40 do 50 proc. wpływów brutto na części zamienne, opony, benzynę, oliwę, smary itd. Przemysł ten zatrudnia nadto cały szereg warsztatów karoseryjnych, mechanicznych, lakierniczych itp. Wobec tego, że na dostawach powyższych i na remontach zainteresowani zarabiają zbyt wiele (zysk dochodzi najmniej do 40 proc.), Związek Właścicieli Dorożek Samochodowych podjął pertraktacje z jedną z krajowych wytwórni samochodowych, położoną pod Warszawą, w celu zawarcia umowy na dostawę jednego typu podwozi (oraz części zamiennych), uzgodnionego z wojskowością i władzami samorządowemi. Pozwoli to na znaczne zredukowanie ceny i wprowadzi z czasem jednolity typ dorożki samochodowej w Warszawie, tak pożądany w obecnym chaotycznym stanie rzeczy w tej dziedzinie. Da to wreszcie możność przedsiębiorcom normalnej eksploatacji dorożek.

2 miljony samochodów w Anglji

Jak obliczono, w Anglji istnieje obecnie około 2 027 000 automobili, gdy w październiku 1928 r. było ich tylko 1 758 000. Z opłat za prawo jazdy w ciągu pół roku Skarb pobrał sumę przeszło 20 miljonów ft. szt., t. j. 900 milj. zł.

Unormowanie szybkości jazdy

Wskutek ciągłych wypadków automobilowych władze administracyjne wszystkich krajów wydają nakazy policyjne ograniczające szybkość jazdy na drogach publicznych.

Ze szczególną pilnością przestrzega tych przepisów policja amerykańska, ma ona jednak w tem wielkie trudności, gdyż — jak wiadomo — każdy stan w Ameryce posiada w szerokim zakresie swoje odrębne ustawodawstwo. Wskutek tego szybkość jazdy automobilowej wciąż się zmienia mimo to, że wóz posuwa się po jednej i tej samej szosie.

Automobilista, który nie zważa na przebywane granice stanów i miast, może narazić się na szereg licznych kar policyjnych.

Biuro Badań Naukowych General Motors podaje, że np. w powiecie New Jork maksymalna granica szybkości oznaczona została na 50 mil angielskich na godzinę, a w sąsiednim powiecie Westchester, który graniczy z New Jork'iem od północy, szybkość wozu nie może przekraczać 35 mil na godz.

Naogół panuje obecnie w Stanach Zjednoczonych tendencja do podniesienia granicy szybkości automobili, gdyż jak wykazały szczegółowe badania szybkość wozu jest najrzadszą przyczyną wypadków samochodowych. Największą ilość wypadków powoduje nieuwaga pijanych kierowców.

SAMOCHODY

CHAIGNEAU BRASIER · POZNAŃ · FEBAUTO

osobowe

ciężarowe

chlubnie znanego fabrykatu

7216

CHAIGNEAU-BRASIER

nadzwyczaj sprawne i rentowne w eksploatowaniu o solidnej i masywnej konstrukcji oraz precyzyjnem wykończeniu we wszystkich szczegółach, bardzo przystępne w cenie i na korzystnych warunkach oraz **przybory samochodowe — części zamienne — oświetlenie — armatury — pneumatyki — zakład wulkanizacyjny opon i węży samochodowych**

poleca

FEBAUTO **Franciszek Beszterda**
Poznań, Dąbrowskiego 2. Tel. 7066

Reprezentacja CHAIGNEAUBRASIER na Poznańskie i Pomorze

Zderzaki
do samochodów

najnowszego systemu, łączące w sobie wykwintne wykonanie z nadzwyczaj celową konstrukcją.

Ceny bezwzględnie konkurencyjne!

Łożyska rolkowe Timkena - Tłoki, pierścienie, bolce - Kierunkowskazy, okrągłe i dwuramienne - Lampki „Stop" - Tanki do benzyny

Poleca:

DOM TECHNICZNO-AUTOMOBILOWY
Poznań, ul. Skarbowa 20

7819

Okazja! Okazja!

Samochód

4 osobowy otwarty

10|30 HP luksusowy, mało używany, w najlepszym stanie nadzwyczaj tanio na sprzedaż.

Zgłoszenia do „Rynku Metalowego i Maszynowego" pod „Okazja" 7818.



Zastępstwo i skład fabryk J. SCHMID-ROOST A. G Oerlikon-Zurych

ŁOŻYSKA KULKOWE

do samochodów, traktorów, transmisyj, maszyn i wozów tramwajowych, polecają

DAMIC & SZULC

Artykuły techniczne 6710

Pl. 23. Stycznia 7 - Grudziądz - Telefon nr. 24

DIXI

3/15 PS
4 Zyl.



Prawdziwie współczesny samochód małego typu.

Dixi jest to mały samochód uznany jako najekonomiczniejszy w świecie. Przekonaj się pan osobiście o jakości tego fenomenu!

Cena 2000 marek niemieckich. 7833

G. Scherfke, Fabryka maszyn
POZNAŃ, ul. Dąbrowskiego 93.

AUTOMOBILIŚCI - LOTNICY - MOTOCYKLIŚCI - SPORTSMANI!

CZYTAJCIE TYGODNIK AUTO LOT 30 GR

ZNAJDZIECIE W NIM WSZYSTKIE INTERESUJĄCE WAS WIADOMOŚCI i AKTUALJA

Prenumerata kwartalna 3.50 zł, roczna 14.— zł. Konto czekowe w P. K. O. 16 940.
Redakcja i Administracja: Warszawa, ul. Poznańska 22. Telefon 85-68. 7798



SZCZOTKA z PIÓR

„Fasmit"

Fabryka Szczotek Młyńskich i Technicznych

Dominikańska 1 **Poznań** Tel. 29-06

7793c

wyrabia szybko i fachowo z najlepszego surowca, wszelkiego rodzaju szczotki młyńskie i techniczne dla przemysłu. Zużyte szczotki reperuje i naciąga na nowo.

Odlewy Stalowe

z

własnych lub nadesłanych modeli wytworu

Huty „Częstochowa"

Krótkoterminowo po cenach najprzystępniejszych polecają

Modrzejowskie Zakłady Górniczo-Hutnicze Sp. Akc.

Sosnowiec

7706

Handbuch der Eisenhändler

1929

praktyczny fachowy informator podręczny dla przemysłowca, kupca i pracownika zawodowego metalowca w języku niemieckim

Obszerny dział fachowy i informacyjny

200 ilustracyj technicznych

Cena 8.50 m. n. + porto

Do nabycia w administracji

„Rynku Metalowego i Maszynowego", Poznań, Wielka 10

za poprzedniem nadesłaniem gotówki 20 zł.



POMPY różnego rodzaju

do zapędu ręcznego, manężem i mechanicznego, do studzien zwykłych i głębokich

Wiercenie studzien

zwykłych i artezyjskich 5787

J. Kopczyński i Sp.

Poznań, ul. Łazarska 30

Nr. tel. 60-42 Rok zał. 1893

Fabryka pomp i przedsiębiorstwo wiercenia studzien

ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY

ul. Gdańska nr. 79.

Bracia Deierling

HURTOWNIA ŻELAZA I EMALJI

POZNAŃ

SKŁADOWA 4

Polecamy franko dworzec Poznań:

Widły i haki 2, 3, 4-rog.	Naczynia lano-żel. H. & V.
Piece lano-żel. H. V.	Maszynki do mięsa Alexanderwerk
Buksy do wozów i pługów	Młynki do kawy, Żelazka do prasowania
Bednarkę opakunkową	Wszelkie Sprzęty kuchenne
Naczynia emaljowane „Silesia"	Kotły do paszy, Wiadra ocynk.
Gwoździe, druty	Dziabki do ziemniaków
Rury i kolana do pieców	Śruby, Nakrętki, Nity, Wkrętki
Latarnie stajenne	Szpadle, Szufle, Kilofy
Roszta, Płyty, Drzwiczki i	Widły do ziemniaków i buraków
Wszelkie Armatury do pieców	Toczaki bawarskie
Okucia budowlane	Narzędzia
Okna lanożelazne	Wagi dziesiętne
Lemiesze i odkładnie stal.	Tarki do prania
Haki kute, Kłódki	Łańcuchy, Wędzidła
Konwie do mleka	

Telefon: 35-19, 35-29. Adres telegr. „FERRUM"

Prosimy zażądać cenników. 7765

Towarzystwo Akcyjne

„Arkona"



Wytwórnia wyrobów metalowych

Tczew

Telef. 20 i 59

Adres telegr.: ARKONA — TCZEW

Fabryka założona 1857 roku

Oddział I:

wszelkiego rodzaju artykuły blaszane, cynowane, cynkowane, lakierowane. — Beczki żelazne, cynkowane. — Spawalnia autogenowa. Tłocznia hydrauliczna.

Oddział II:

Opakowania blaszane. — Chromolitografja na blasze.

2387

Handel i Przemysł Rowerowy

Organ Związku Mechaników Samodzielnych na Polskę Zachodnią

Szkodliwe zjawisko w handlu rowerami

Paserstwo, kradzież, czarna giełda rowerowa.

W ostatnim czasie w niemieckich pismach fachowych zaczynają coraz większą zwracać uwagę na pokątną sprzedaż używanych rowerów, która stała się do pewnego stopnia plagą narodową. Są bowiem w każdym kraju ludzie, którzy za wszelką cenę muszą nabywać wszystko „okazyjnie", „nadzwyczaj korzystnie" i zanim nie wpadną porządnie z takiem kupnem, stosują zawsze taki system.

Każdej wiosny ukazuje się w szeregu pism codziennych prawdziwa lawina ogłoszeń o sprzedaży „rasowych rowerów" za „śmiesznie niską cenę". Każdej wiosny też, zwabieni temi ogłoszeniami, wędrują naiwni po różnych tylnych domach, z wejściami od podwórza i zaopatrują się w wyranżerowaną tandetę, która wielu z nich przyprawia o straty materjalne, lub powoduje nawet czasem kalectwo. Widzieliśmy przecież często, jak „zupełnie nowy rower", rozpada się na pierwszych lepszych kocich łbach, a jego właściciel jest szczęśliwym, jeżeli wypadek kończy się tylko lekkiem potłuczeniem, a nie dostaniem się pod samochód.

Wartoby sprawdzić, skąd pochodzą te okazyjne rowery, czy rzeczywiście tylu ludzi wyjeżdża, żeni się, zmienia posadę itp., jak to podają ogłoszenia, czy też wszystkie te fikcyjne powody są środkiem do okpiwania naiwnych.

Jeżeli weźmiemy do rąk kilkanaście numerów jakiegoś pisma i zaczniemy uważnie przeglądać ogłoszenia rowerowe, okaże się, że niektórzy ludzie mają nadzwyczajne trudności w pozbyciu się „doskonałej maszyny" za „psie pieniądze" i mimo, że jej sprzedażna suma wynosi zaledwo kilkanaście marek, wydają kilkadziesiąt na ogłoszenia. Logicznie rozumując, przychodzimy do wniosku, że taki osobnik taniej wyszedłby, darując komuś swój rower z dopłatą za zabranie, niż starając pozbyć się go przez ogłoszenia. Na czem więc polega ten dziwny system sprzedaży? Odpowiedź na to mogą dać akta niemieckiej policji, która w wielu wypadkach wyjaśniła dziwną tajemnicę. Okazało się bowiem, że okazyjną sprzedażą rowerów trudnią się ludzie o względnie bardzo rozciągliwem sumieniu i swobodnych zasadach moralnych. Ci ludzie dla zwiększenia swoich dochodów zajmują się prawdziwem paserstwem, brzydką lichwą i brudnemi machinacjami pieniężnemi. Do nich każdy złodziej rowerowy może przynieść swoją zdobycz, byleby nie żądał zbyt drogo, oni też udzielają wszelkim niedorostkom groszowych pożyczek pod zastaw ich rowerów, no a przy okazji, sami nie gardzą kradzieżą. Tacy panowie zazwyczaj dla większego bezpieczeństwa, trzymają zapas swoich rowerów u jakiegoś przyjaciela, w jakimś źle prosperującym warsztaciku reparacyjnym, lub gdzieś indziej, tylko nie we własnem mieszkaniu. Tam też kradzione rowery zostają przemalowane, dostają inne numery, inne części składowe z innych maszyn, celem zmiany wyglądu i identyfikacji. Rozumie się, że podobny handel jest zjawiskiem więcej niż szkodliwem i dlatego należy z niem stanowczo i bezwzględnie walczyć.

U nas w Polsce z powodu stosunkowo nielicznie używanych rowerów, handel ten nie zyskał jeszcze zbyt wielkiego znaczenia, lecz nie powinniśmy na niego patrzeć przez palce, a powinniśmy się starać o unicestwienie go w samym zarodku, dbając o właściwą propagandę, która potrafiłaby przekonać szerokie rzesze publiczności, że najkorzystniej nabywa się tylko nowe maszyny.

M. K.

Drogi a rozwój przemysłu rowerowego

Problem mieszkaniowy. — Dojeżdżanie rowerem do pracy. — Bezpieczeństwo dróg publicznych. — Budowa dróg rowerowych.

Rower jest koniem biednego człowieka. Twierdzenie to powinni pamiętać wszyscy, gdyż rzeczywiście w ostatnich latach rozrostu miast i trudności mieszkaniowych tylko dzięki rowerom wielomiljonowe rzesze pracowników mogą przybywać do pracy i wracać wieczorem do domów, położonych nieraz w odległości dziesiątków kilometrów od fabryk i warsztatów.

Przed wojną łatwiej było o mieszkanie, poza tem dookoła fabryk powstawały wielkie osady, w których za tanią cenę mógł mieszkać każdy pracownik. Przed wojną też drogi były wolniejsze, gdyż ruch samochodowy nie rozwinął się jeszcze tak jak dziś, a rowerzysta bardzo często mógł korzystać z bocznych dróg lub chodników, gdyż na to zezwalały mu ówczesne przepisy policyjne.

Obecnie stan ten pogorszył się znacznie. Wiemy wszyscy, że zdobycie mieszkania jest kwestją nie do rozwiązania; dlatego nawet wielu ludzi zamożnych musi mieszkać zdala od miejsca pracy, nie mówiąc już o robotnikach i gorzej płatnych pracownikach, którzy wogóle są szczęśliwi, jeżeli posiadają jakieś pomieszczenie, w którem mogą ulokować się z rodziną. Z tego powodu obecnie znacznie więcej ludzi musi dojeżdżać do warsztatów i fabryk, a tu okazuje się, że na przeszkodzie staje im kwestja naszych dróg. W wielu wypadkach pozmieniano przepisy policyjne, spychając ro-

werzystę na jezdnię, ta ostatnia natomiast stała się, z powodu wielkiej ilości poruszających się po niej samochodów, więcej niż niebezpieczną. Prócz tego stan naszych dróg w wielu wypadkach uległ pogorszeniu, tak, że rowerzysta musi obecnie jechać po dziurach i „kocich łbach" pod stałą groźbą dostania się pod pędzący z zawrotną szybkością samochód. Rozumie się, że w takich warunkach nie może być nawet mowy ani o pomyślnym rozwoju przemysłu rowerowego, ani też o popularyzacji roweru jako środka lokomocji, gdyż nie licząc sportowców, z rowerów w pierwszej mierze korzystają ludzie dla normalnej komunikacji, nie mającej nic wspólnego z torami wyścigowemi.

Możnaby powiedzieć, że w porównaniu z innemi środkami lokomocji rower nie odgrywa większej roli i dlatego nikt poważnie nie pomyśli o wygodach rowerzystów. Tak się wydaje na pierwszy rzut oka, lecz wystarczy przejrzeć statystykę, a przekonamy się, że w rzeczywistości rower ma dla nas znacznie większe znaczenie niż np. samochód, który ze względu na wysoką cenę jest dostępny w Polsce zaledwie małej liczbie ludzi zamożnych. Nie możemy bowiem iść za przykładem krajów bardzo bogatych, jak np. Stany Zjednoczone, gdzie prawie każda rodzina posiada własny samochód, a musimy korzystać z doświadczeń krajów mniej zamożnych, które muszą swój problem komunikacyjny rozwiązywać ekonomiczniej. Weźmy np. Holandję. Tu co drugi człowiek posiada rower i przebywa na nim codzień dużą przestrzeń, korzystając bardzo mało z usług samochodu. Rozumie się, że Holandja wychodzi na tem znacznie taniej dlatego, że kilometr przebyty na rowerze kosztuje drobne ułamki grosza, natomiast za przejechanie tej samej przestrzeni na samochodzie trzeba zapłacić przeciętnie kilkanaście groszy.

Polska nie jest bogatą, więc też, podobnie jak Holandja (znacznie od Polski zamożniejsza), nie może sobie pozwolić na luksus powszechnej komunikacji samochodowej. Jaki więc stąd musimy wyciągnąć wniosek?

Po tych rozważaniach jesteśmy zmuszeni stwierdzić, że nam potrzebny jest rozwój komunikacji rowerowej, gdyż ta ostatnia ułatwi ludziom przybywanie do pracy i pozwoli im mieszkać dalej od fabryk, przyczyniając się takim sposobem do częściowego złagodzenia kryzysu mieszkaniowego.

Powróćmy teraz znów do kwestji dróg. Wiemy, że u nas piszą, myślą i pracują nad stworzeniem dróg samochodowych i nad regulacją ruchu samochodowego, nie słyszy się natomiast nic o drogach dla rowerzystów. Ci ostatni, jak już zaznaczyliśmy, muszą korzystać ze wspólnych jezdni, ulegając częstym wypadkom i niszcząc maszyny na nierównej drodze, a dla ułatwienia im sytuacji władze wprowadzają stopniowo cały szereg drobnych przepisów natury policyjnej, które nie przynosząc nikomu korzyści, sprawiają właścicielom rowerów różne przykrości.

Zastanówmy się nieco nad samą jazdą na rowerze. Stwierdzimy więc najpierw, że rower jest wyjątkowo bezpieczną maszyną i dla jadącego i dla pieszych, gdyż trzeba rzeczywiście fatalnego zbiegu okoliczności, ażeby przeciętny rowerzysta mógł kogoś poważniej uszkodzić. Poza tem rower porusza się względnie wolno, nie czyni hałasu, nie zanieczyszcza powietrza dymem, nie ryczy jak samochód, nie straszy koni. Z tych właśnie względów dziwnym wydaje się, że rower zaliczono do rzędu zwykłych pojazdów drogowych, wyposażając go w odpowiednie atrybuty jak np. numer itp.

Widzimy więc z przytoczonych wyżej danych, że tania i ekonomiczna komunikacja rowerowa powinna stanowczo doczekać się większego poparcia u czynników powołanych. Pierwszą i najważniejszą rzeczą byłoby stworzenie specjalnych dróg dla rowerzystów. Drogi takie istnieją zagranicą i tylko dzięki nim w wielu krajach rower doczekał się tak wielkiego rozpowszechnienia, że praktycznie każdy człowiek korzysta z niego w życiu codziennem.



ORGAN ZWIĄZKU PRZEDSIĘBIORSTW ELEKTROTECHNICZNYCH NA POLSKĘ ZACHODNIĄ
ORGAN ZRZESZENIA PRZEDSIĘBIORSTW RADJOTECHNICZNYCH W WIELKOPOLSCE.
POD REDAKCJĄ DYPL. INŻ.-EL. M. RZĘCKIEGO.

Aparat telewizyjny inż. Manczarskiego

Już oddawna pracują najpoważniejsi uczeni nad wynalezieniem aparatów, które umożliwiałyby widzenie na odległość. Mimo szeregu genjalnych pomysłów, mimo różnych wynalazków, które doprowadziły do zupełnego opracowania młodszej siostry telewizji czyli t. zw. fultografji lub przenoszenia obrazów na odległość, właściwe widzenie przez dowolnie wielką przestrzeń stawi obecnie zaledwie pierwsze kroki.

Najintensywniej pracują nad tem w Ameryce, gdzie już rozpoczęto regularne próby nadawania obrazów, oraz w Anglji, która prowadzi prace doświadczalne z telewizorem systemu Byrda.

U nas w Polsce rozwiązaniem tego zadania zajął się inż. Manczarski, który skonstruował model aparatu telewizyjnego, osnuty na zupełnie innych zasadach niż telewizory, konstruowane przez zagranicznych uczonych.

Przed bliższem omawianiu tego nowego systemu musimy choć powierzchownie zapoznać się z zasadą przenoszenia obrazów na odległość oraz z t. zw. telewidzeniem elektrycznem.

Przypuśćmy, że mamy fotografję, którą chcemy przekazać na pewną odległość zapomocą impulsów prądu elektrycznego. Zasadniczo postępujemy następującym sposobem: Na stacji nadawczej znajduje się dana fotografja, nawinięta na obracający się walec. Promień światła pada na nią i po przejściu przez nią, lub po odbiciu się od jej powierzchni trafia na przyrząd, który reguluje prąd zależnie od otrzymywanej ilości światła. W dawniejszych systemach używano do tego cel selenowych, obecnie stosują t. zw. fotocele. Obrót bębna powoduje ślizganie się promienia światła po fotografji, tak że co chwila światłoczuła cela otrzymuje nowy impuls, odpowiadający nowemu miejscu na fotografji. Takim sposobem cała fotografja rozkłada się na szereg równoległych pasków, które stopniowo przekazują się na taśmie impulsów prądu do stacji odbiorczej. W odbiorniku znowuż prąd trafia do przyrządu, który reguluje siłę promienia świetlnego, padającego na światłoczuły papier, umocowany też na bębnie i obracający się z taką samą szybkością jak nadawana fotografja. Pod wpływem światła papier ten ciemnieje i odtwarza takim sposobem nadawany obraz. Dawniej w odbiorczych stacjach używano zwykłych przekaźników, które regulowały światło zapomocą opornic, potem wprowadzono lampy neonowe i wreszcie wykorzystano zjawisko skręcania płaszczyzny poluryzacji w nitrobenzolu zapomocą silnego polu elektrycznego. Przenoszenie obrazu trwa pewien czas, ponieważ żaden przyrząd nie reaguje na impulsy świetlne momentalnie, poza tem szybkość tętnów ze względu na konieczność absolutnej synchronizacji nie może być zbyt wielką, wreszcie na przeszkodzie zwiększenia szybkości stoją jeszcze inne drobniejsze powody natury technicznej.

Przed kilkunastu laty przekazanie obrazka średniej wielkości wymagało kilkudziesięciu minut, obecnie uskutecznia się to samo w parę minut lub nawet prędzej.

Gdyby nam się udało zwiększyć szybkość przenoszenia obrazów paręsetkrotnie, moglibyśmy tych samych przyrządów użyć do telewizji, gdyż promień, padający na walec z fotograficznym papierem, z powodu nadzwyczajnej szybkości, stworzył by w naszym oku wrażenie jednej całości. Podobne zjawisko widzimy w kinie, gdzie szereg obrazów, zmieniających się kolejno, zlewa się w naszym oku. Na ekranie zmiana obrazów następuje co ca: $^{1}/_{10}$ sekundy, więc dla uskutecznienia telewizji, musielibyśmy umieć przekazywać nasze fotografje lub też inne obrazki żywe czy martwe z taką samą szybkością, co narazie nam się nie udaje.

Dla zaradzenia tej trudności starają się obecnie konstruktorzy usunąć różne wady przyrządów do przesyłania obrazów na odległość. Inż. Manczarski rozwiązuje to zagadnienie, jak już zaznaczyliśmy na wstępie, w sposób bardzo oryginalny i pomysłowy. Zamiast zawiłych przyrządów do oświetlania cel fotoelektrycznych itp., użył on t. zw. klisz elektrycznych.

Klisza taka jest to okrągła płyta metalowa, posiadająca na górnej części swej powierzchni odpowiednią ilość nacięć wypełnionych izolacją, które odwzorowywują przekazywany obraz.

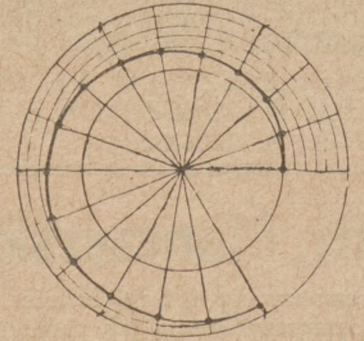
Żeby łatwiej wytłumaczyć genezę odwzorowywania zapomocą nacisku na kliszy, musimy wspomnieć o tarczy Nipkowa. Tarcza ta jest niczem innem jak tylko wirującą, nieprzejrzystą zasłoną z małemi otworami, ułożonemi według spirali AB (patrz rys. 1). Przekrój każdego otworu musi być równy powierzchni każdego elementu, na jaki rozbijamy przesyłany obraz, a ilość ogólna tych otworów musi odpowiadać ilości elementów rozłożonego obrazu. Wskutek spiralnego ułożenia otworów, jeden kompletny obrót tarczy stwarza analizę wzgl. syntezę obrazu.

ślizga się po pierścieniu nacięciowym kliszy elektrycznej, druga zaś dotyka kliszy stale.

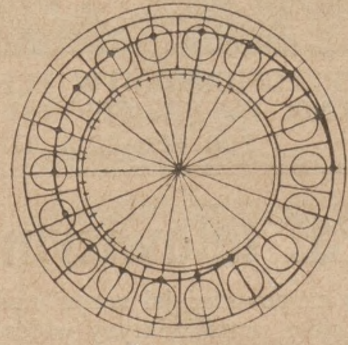
Szczotki te, włączone w obwód baterji i lampy neonowej, umieszczonej w odbiorniku, naprzeciw wirującej tarczy Nipkowa powodują naprzemian otwieranie i zamykanie obwodu zasilającego lampę neonową, wskutek czego prąd zasilający lampę ulega modulacji.

Zmianą prądu elektrycznego na światło i syntezę obrazu uskutecznił inż. Manczarski przy pomocy lampy neonowej i wirującej tarczy Nipkowa.

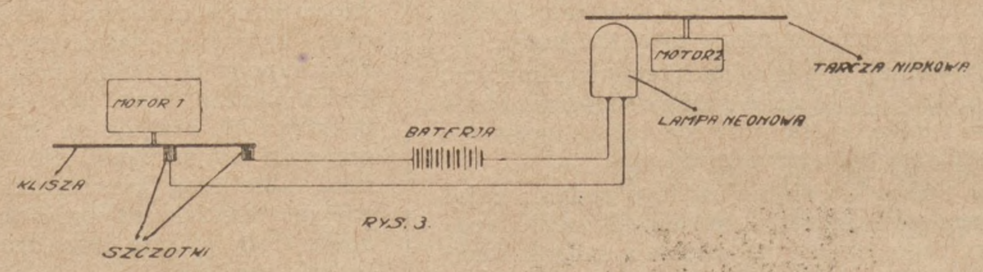
Żeby móc dojść do syntezy obrazu w podobnie jak i w innych telewizorach aparacie in. Manczarskiego, musi być zachowany jak najściślejszy synchronizm silników poruszających kliszę i tarczę Nipkowa, gdyż



RYS 1



RYS 2



RYS. 3.

Ustawmy teraz pod tą tarczą okrągłą kliszę o tej samej średnicy. Na powierzchni pierścienia kołowego tej kliszy, którego szerokość równa się wielkości jednego kroku spirali (patrz rys. 1), umieśćmy elementy obrazu n. p. litery „O". Ilość tych elementów umieszczonych na kliszy musi odpowiadać ilości otworów tarczy Nipkowa, wirującej w stacji odbiorczej.

Następnie zaznaczamy, w którem miejscu spirala tarczy Nipkowa, przeniesiona na kliszę, przecinać będzie kontury litery „O" w poszczególnych elementach.

Położenie tych punktów przecięcia zaznaczamy nacięciem w kierunku promieniowym do środka kliszy, zaznaczonym na obwodzie (rys. 2).

W ten sposób otrzymamy całokształt obrazu, ujęty w nacięcia.

Zamiana światła na prąd elektryczny nie odbywa się tu zapomocą komórki fotoelektrycznej, jak w innych systemach, lecz wprost drogą mechaniczną zapomocą dwóch szczoteczek, po których ślizga się wirująca klisza. Górna szczotka, jak to widać na rys. 3,

każde nacięcie kliszy musi stanąć w odpowiednim momencie i odstępie przed przynależnym mu otworem wirującej tarczy Nipkowa — w przeciwnym wypadku następuje zniekształcenie obrazu.

Kwestję synchronizacji silników rozwiązał inż. Manczarski zapomocą silników o asymetrycznem nawinięciu twornika, zasadniczy schemat połączeń całego aparatu widzimy na rysunku 3.

Chociaż zasada urządzenia telewizyjnego inż. Manczarskiego zgóry wyklucza możność przenoszenia obrazów ruchomych, może praca naszego konstruktora w znacznej mierze przyczynić się do dalszych udoskonaleń w tej dziedzinie, tak ciekawej i ważnej dla ludzkości.

Model tego nowego aparatu telewizyjnego widzimy w Pawilonie Ministerstwa Poczt i Telegrafów na P. W. K. Wzbudza on wśród zwiedzających wielkie zainteresowanie, a najdłużej oglądają go wszyscy fachowcy, którzy mogą ocenić jego znaczenie oraz pomysłowość wynalazcy.

Z praskiej konferencji radjowej

Konferencja radjowa w Pradze czeskiej była pierwszą, w której uczestniczyły niemal wszystkie państwa europejskie, nawet przedstawiciel Sowietów (bez prawa głosu). Ponieważ unia radjowa nie jest ciałem prawnem, konferencje radjowe muszą być zwoływane co pewien czas dla usunięcia niezadowolenia jej członków. Takich punktów spornych jest bardzo wiele np.: prawa autorskie, sprawy dotyczące retransmisji stacyj zagranicznych przez odbiornik dla detektorowiczów miejscowych i in. Jest rzeczą wątpliwą, czy za takie eksperymenty mogą towarzystwa radjowe żądać wynagrodzeń, zwłaszcza, że retransmisje te bywają krótkie i nie zawsze się udają. Sprawa ta nie była ostatecznie załatwiona.

Najważniejszem zagadnieniem pozostaje na każdej konferencji sprawiedliwy rozdział fal. Siłą rozwoju radjofonicznego Anglja i Niemcy zagarnęli najwięcej fal. Francja, która ma ciągłe zatargi wewnętrzno-radjowe, urzędowo nieprzychylnie zapatruje się na konferencję, która ją ominęła przy poprzednich rozdziałach fal. Rząd francuski dopiero w tym roku uregulował swoją ustawę radjofoniczną. Na konferencji przedstawiciel Sowietów solennie przyrzekł, iż Sowiety w przyszłości nie będą pracowały na dowolnych falach, ale wierzyć temu trudno, gdy zachodzą takie wypadki, iż Kijów nadaje z całą bezceremonjalnością odczyty propagandowe po polsku w okolicy fali warszawskiej. Należy się spodziewać, iż w następnej konferencji zwróci się uwagę przedstawicielom Z. S. S. R. na tę nieprzyzwoitość, a gdyby to nie poskutkowało, zastosuje się broń podobną. Finlandja i Danja pomimo, że nie miały prawa korzystać z fal długich, utrzymały nadal falę stacji Lahti i Kalundborg. Rumunja na tej konferencji czuje się pokrzywdzona i wysoce niezadowolona.

Nowe pomysły w dziedzinie radja

RADJOWY SYSTEM BEZPIECZEŃSTWA DLA SAMOLOTOWEJ KOMUNIKACJI.

W Ameryce projektuje się potężny radjowy system bezpieczeństwa dla komunikacji samolotowej na morzu Karybyjskiem oraz w centralnej i południowej Ameryce.

Jest to największy projekt, jaki dotąd stworzono i ma zabezpieczyć szybowanie samolotów na odległości 7.500 kilometrów. Koszta przewidziane dochodzą do miljona dolarów.

Planuje się mianowicie budowę stacyj radjowych na licznych miejscach. Stacje te mają dostarczać szybującym samolotom wszystkich potrzebnych wiadomości meteorologicznych i innych.

Takich stacyj będzie 72.

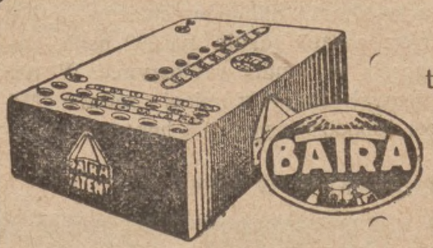
RADJO STRÓŻEM OKRĘTÓW.

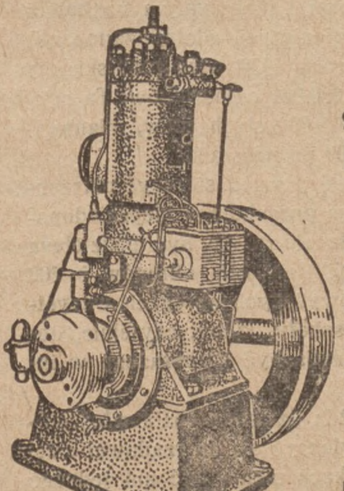
Trudno już dzisiaj wyobrazić sobie okręt pasażerski czy towarowy o małym nawet tonażu, któryby nie posiadał odpowiedniej stacji nadawczo-odbiorczej. Stacja radjowa na statku to nietylko ważny łącznik ze światem, odgrywający dużą rolę ze względu na to, iż każdej chwili można w razie niebezpieczeństwa wezwać pomocy, ale i również ważny środek rozrywkowy dla pasażerów.

Specjalne znaczenie mają stacje nadawcze na statkach, których zadaniem jest tropienie gór lodowych i przestrzeganie przed niemi okrętów. Dwa parowe statki amerykańskie przeznaczone do tego celu, wyposażone zostały w największe morskie stacje nadawczo-odbiorcze, dzięki czemu mogą przesyłać sygnały ostrzegawcze nawet na dalekie przestrzenie. Radjo staje się nieodłącznym towarzyszem podróży nietylko marynarzy, ale i lotników wylatujących w dalsze podróże. Dzisiaj jest trudno sobie wyobrazić tak straszną katastrofę, jakiej uległ „Titanic".

AMERYKAŃSKA REKLAMA RADJOWA.

Amerykańska reklama nie zadawalnia się już ogłoszeniami, czynionemi stentorowym głosem, będącem wielotysięcznem spotęgowaniem normalnego głosu ludzkiego. Całą aparaturę radjofoniczną wraz z zapowiadaczem umieszcza się obecnie na aeroplanie, aby reklama zachwalanej pasty do butów, kawy lub konserwy grzmiała jak głos z nieba.





Kronika radjowa na szerokim świecie

OBROTY AMERYKAŃSKIEGO PRZEMYSŁU RADJOWEGO.

Według ostatnich statystyk obroty amerykańskiego handlu radjowego wynoszą dziennie około 2 miljony dolarów, wobec czego suma obrotów rocznych wynosić będzie około 600 miljonów dolarów.

Amerykańskie radjostacje wydają rocznie tytułem honorarjów dla personelu i artystów 15 miljonów dolarów, a 200 miljonów w przeciągu roku zarabia około 100.000 osób, zatrudnionych w różny sposób w handlu radjowym. W ten sposób amerykański przemysł radjowy płaci rocznie 215 miljonów dolarów tytułem robocizny, pensyj i honorarjów.

WYNAJMOWANIE ODBIORNIKÓW W DANJI.

Pewna wielka firma w Kopenhadze, handlująca sprzętem radjowym, zaczęła oddawać na wynajem odbiorniki radjowe. Firma ta oddaje w ten sposób do czasowego użytkowania pewien typ odbiornika radjowego, który na zamówienie firmy produkuje Towarzystwo Elektryczności, dostarczając Kopenhadze siłę i światło elektryczne.

Towarzystwo prowadzi specjalnie dział produkcji sprzętu radjowego i jest w ten sposób zaangażowane w przemyśle radjowym. Wynajem aparatów radjowych przyjął się w Danji i dziś cieszy się nawet dużem powodzeniem. Jednakże przeciwko tej postaci handlu występuje duński przemysł radjowy, a jego przedstawiciele dyskutują obecnie nad tem, czy system wynajmu odbiorników nie kryje w sobie nieuczciwej konkurencji.

OGROMNY PLAN ROZBUDOWY SOWIECKIEJ SIECI RADJOFONICZNEJ.

Duch samowładztwa dyktuje autokratom czerwonej Rosji fantastyczne projekty, zakrojone na skalę robót, wymuszanych ongi na ludności Egiptu przez faraonów. Z. S. S. R. urzeczywistnia z ogromnym pośpiechem i niebywałym nakładem pracy plan organizacji sieci radjofonicznej, zdolny zaimponować nawet Amerykanom. Do roku 1934 wieś rosyjska ma otrzymać 8.800.000, a miasto — 2.200.000 odbiorników. Ta aparatura ma obsługiwać ogółem 60.000.000 słuchaczów, mianowicie 48.000.000 po wsiach i 12.000.000 po miastach.

Rosyjski przemysł radjowy, który ma dostarczyć potrzebnego radjosprzętu, zaczął już swoją produkcję w nieprawdopodobnie intensywnem tempie. Cała Rosja ma być podzielona pod względem t. zw. „Radjofikacji" na 215 okręgów i 200 miast —ognisk radjowych. W powyższych okręgach wszystkie budynki rządowe, wszystkie szkoły, kluby, czytelnie, domy ludowe, zarządy gminne itp. mają być wyposażone w instalacje radjoodbiornicze.

Jeszcze w roku bieżącym każda dziesiąta chata włościańska musi pod grozą represyj przyłączyć się do rządowej sieci radjofonicznej. W miastach-ogniskach niema być ani jednego domu, niezaopatrzonego w detektor lub aparat lampowy. W Moskiewskim Okręgu Przemysłowym niedalej, niż do Nowego Roku 1930, muszą być zaopatrzone w instalacje radjowe 2100 fabryk i 10.000 mieszkań robotniczych.

ROZPOWSZECHNIENIE RADJA W ŚWIETLE CYFR.

Liczba radjosłuchaczów na całej kuli ziemskiej wynosi obecnie koło 20.000.000; z tych na Stany Zjednoczone przypada 7.500.000, do których dodać trzeba 250.000 słuchaczów kanadyjskich. Ameryka trzyma prym w dziedzinie i organizacji radjowej. Stosunek ilości odbiorców do ilości mieszkańców jest tam daleko większy, niż w Europie: na 100 mieszkańców przypada w Ameryce 6.2 posiadaczy aparatów odbiorczych, w Europie zaś tylko 1,8.

DZIAŁ MASZYN ROLNICZYCH

Apel do krajowych fabryk maszyn rolniczych

Fabryki krajowe upraszamy, aby nam donosiły o wszystkich nowościach w zakresie ich produkcji. Chętnie stawiamy łamy nasze bezinteresownie do usług przemysłu krajowego. Przy tej sposobności musimy podnieść ten smutny fakt, że podczas gdy zagraniczne firmy bardzo skwapliwie korzystają z reklamy w naszem piśmie i często donoszą nam o ostatnich zdobyczach w fabrykacji maszyn rolniczych, to nasz przemysł krajowy nie ma w tym względzie — zdawałoby się — nic do powiedzenia, a przecież wiadomo, że i u nas ta gałąź przemysłu stale się podnosi i wypuszcza na rynek coraz nowe wyroby lub też ulepsza dotychczasowe. W interesie rozwoju przemysłu krajowego prosimy fabryki krajowe, by o wszystkich swoich nowościach nas w pierwszym rzędzie informowały.

WYDAWN. „RYNKU METALOWEGO I MASZYNOWEGO".

Amerykańskie praktyki sprzedaży maszyn rolniczych

Wielokrotnie już podnoszono zagadnienie sprzedaży maszyn rolniczych u nas jako skutecznego środka rozpowszechniania tychże wśród naszych wieśniaków. Aby zagadnienie to wszechstronnie wyczerpać, podam w krótkości bodaj amerykańskie praktyki sprzedaży maszyn rolniczych. Chociaż nie ulega wątpliwości, że system niektórych firm amerykańskich nie da się w całości zastosować u nas, to jednak niektóre szczegóły można z powodzeniem i u nas zastosować.

Za wzór posłuży nam organizacja sprzedaży jednej z największych fabryk maszyn rolniczych w Stanach Zjedn. Am. w Alleghany koło Pittsburga. Fabryka ta wyrabia przeważnie maszyny i narzędzia rolnicze, a od dziesiątek lat już stosuje następujący system sprzedaży, który, prawdę mówiąc, przyczynił się do wielkiego ich rozpowszechnienia i popularyzacji. System fabryki polega na tem, że przedewszystkiem zakłada w każdej większej, lub znaczniejszej miejscowości na prowincji i okolicach rolniczych osobne warsztaty reperacyjne wszelkich maszyn i narzędzi rolniczych; przy warsztatach reperacyjnych otwiera mniejsze składnice sprzedaży maszyn i narzędzi własnego wyrobu. Na życzenie interesentów fabryka chętnie oddaje modele swoich maszyn na praktykę próbną i nietylko odstawia te maszyny aż na miejsce, ale dostarcza także i do próbnej pracy fachową obsługę, która przyszłemu nabywcy daje wszelkie potrzebne najdalej posunięte i szczegółowe instrukcje. Wszystko to firma czyni na własny koszt i bez zobowiązania ze strony rolników. Oprócz tego firma dostarcza na czas najintensywniejszej pracy, np. żniw, orki — zwózki itd. własny personel fachowo wyszkolony do obsługi maszyn.

W bezpośredniej bliskości głównej fabryki znajduje się wielki kompleks rolniczy i uprawny, na którym wszystkie maszyny po wykończeniu bywają nietylko dokładnie wypróbowane co do swej użytkowności praktycznej, ale użytkowane są do pełnej uprawy roli i wykonania wszystkich prac w zakres uprawy wszelkich ziemiopłodów zachodzących.

Największą uwagę na firmę i jej wyroby zwraca od kilku lat wprowadzona praktyka, przyjmowania do fabryki „gratis" młodszych rolników i synów farmerów do praktyki w obsłudze własnych maszyn. Kursy te, trwające zwykle 3 miesiące, cieszą się bardzo wielką frekwencją.

Naturalnie wszystkie te sposoby i praktyki podnoszą znacznie koszty ruchu przedsiębiorstwa, ale z drugiej strony pomnażają bardzo wydatnie i widocznie zbyt i obroty fabryki, a tem samem i dochody.

Jak już wspomniałem, trudno przenieść te praktyki firmy amerykańskiej w całości i z wszystkiemi szczegółami na nasz teren polski. Składa się na to bardzo wiele czynników. Niektóre rzeczy jednak, możliwe do zastosowania i u nas, przyniosłyby bezwątpienia pożądane skutki. Tak np. zdaje się, że i dla naszych fabrykantów, lub dostawców maszyn rolniczych nie byłoby zbyt trudne dostarczyć przy sprzedaży, zwłaszcza większych maszyn, jak traktorów, pługów motorowych, parowych, garniturów młocarnianych, żniwiarek itp., wymagających szczególnie z początku biegłej fachowej obsługi, dobrze wyszkolonych zawodowców, którzyby przez pewien czas wprowadzali nowych kierowników. Niewielkie są również koszty zakładania i prowadzenia warsztatów reperacyjnych i składów sprzedażnych przez nich; tem więcej, że takie warsztaty same od siebie się utrzymują, a nawet odrzucają pewne zyski.

Aby nie wchodzić w kolizję z właścicielami zawodowych warsztatów reperacyjnych, gdzie one istnieją i kupcami branży maszyn i narzędzi rolniczych, firmy, chcące stosować powyższe systemy, mogą połączyć się z danemi jednostkami, które stałyby się ich ekspozyturami i agendami, przy lepszym może jeszcze wyniku, aniżeli gdyby na swoją rękę zakładali te składy i warsztaty; a przytem uniknęłoby się niebezpiecznej konkurencji i niepotrzebnych starć i niechęci ze strony wspomnianych właścicieli warsztatów reperacyjnych i kupców branży maszyn i narzędzi rolniczych.

Większe trudności sprawia praktyczna demonstracja maszyn przy pracy zawodowej w obecności gości z bliższych i dalszych okolic. U nas jednak i to dałoby się przeprowadzić w porozumieniu z większemi posiedzicielami ziemskiemi dla maszyn większych, a dla maszyn mniejszych i zwykłych narzędzi rolniczych nawet z gospodarzami wieśniakami. W tej praktyce bardzo pomocne mogłyby fabrykantom być kółka rolnicze i stowarzyszenia rolnicze, instruktorzy rolnictwa itd. Takie demonstracje połączyćby należało z odpowiedniemi wyjaśnieniami i to w czasie, kiedy ona połączona być może z korzyścią gospodarza, na którego roli demonstracja się odbywa. Jest to szczegół i wzgląd, który łatwiej skłoni gospodarzy do zgodzenia się na takie demonstracje praktyczne na ich roli i ich mieniu.

Przytem można też posługiwać się, zwłaszcza zimą, obrazami świetlnemi i demonstracją filmową z odnośnemi objaśnieniami. W tych demonstracjach uwzględniać trzeba wszystko: właściwą pracę mechaniczną maszyny, jej strukturę, obsługę, nastawianie i

regulację, czyszczenie, naoliwianie, wymianę części, dostosowywanie do różnych warunków roli itd. Sposoby te są znacznie skuteczniejsze, aniżeli ogólnie zaprowadzone u nas broszurki propagandowe i prospekty.

Nieodzowne jest, aby nasi fabrykanci i kupcy z większą łatwością skłaniali się do sprzedaży swych ważniejszych przedmiotów handlu i wyrobu z dłuższym terminem próbnym i skuteczniejszą gwarancją. Praktyka ta bowiem nadzwyczaj dodatnio wpływa na usunięcie i rozwianie niedowierzania i obawy ryzyka ze strony obiorców wieśniaków. Skoro raz ta niechęć i niedowierzanie, ten brak zaufania zostanie usunięty i przezwyciężony, wtedy oni bezsprzecznie będą sami szukać tych maszyn, do których nabrali przekonania i zaufania.

Te kilka myśli rzucone zostały, aby pobudzić nasz przemysł maszyn i narzędzi rolniczych do stosowania praktycznych środków propagandy na rzecz własnych wyrobów. Rolnik odpowie na te praktyki i ułatwienia, nie zaraz jednak wolno się spodziewać piorunującego skutku. I w tem czas i wytrwałość powinny iść w parze z przemyślnością i rzutkością.

P. W.

Duńska frezarka ziemna

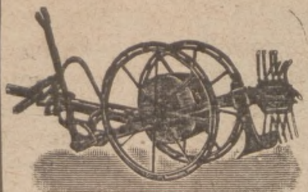
W miarę postępów w doświadczeniach w sprawie budowy frezarek ziemnych, fabryki maszyn rolniczych wypuszczają na rynek coraz to nowsze typy, a dodać należy, coraz to doskonalsze. Ostatnio prasa fachowa donosi z Danji, że pojawiła się na tamtejszym rynku frezarka ziemna, odróżniająca się od modeli dotychczasowych tak budową, jak i sposobem pracy i stopniem wydajności pracy. O tej samej maszynie pisze między innemi także franzensbadzki „Targ Maszynowy" nr. 99/1929 r. Między innemi pisze: Nowa duńska frezarka, o której mowa, składa się z dwóch części głównych, właściwego aparatu — bębna — frezowego i pojazdu, analogicznego do pojazdu traktorowego z silnikiem.

Część główną pojazdu stanowi masywna stalowa rama — podwozie. Silnik, to motor samochodowy Forda o sile 11 KM. z filtrem powietrznym i pompą-chłodnikiem wodnym. Czterocylindrowy motor wbudowany jest w postawie stojącej, tak, że cylindry stoją obok siebie wzdłuż maszyny; również wszystkie inne szczegóły odpowiadają zwykłej formie i dyspozycji w budowie motorów samochodowych. Motor wykonuje 1 000 obrotów na minutę; zbiornik benzynowy usadowiony jest powyżej motoru samego. Mechanizm posiada dwa biegi naprzód i jeden wstecz. Koła przednie mają między szprychami i w dzwonach obciążenia cementowe, wskutek czego punkt ciężkości całej maszyny przesuwa się naprzód, co zapobiega wstawaniu i podnoszeniu się maszyny podczas pracy. Koła tylne, popędowe są 13 cm. szerokie i na rufie 5 cm. wysokiemi żelaznemi wręgami — chwytami — wysadzone.

Korpus frezowy leży w poprzek maszyny, bezpośrednio za kołami tylnemi. Gniazdo jego tworzy ruchoma rama stalowa, obracająca się naokoło dwóch

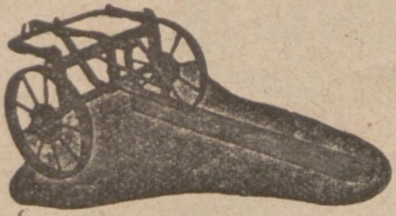
Najkorzystniejsze źródło zakupu dla odsprzedających

Wyrabiamy masowo jako specjalność;



kopaczki „Gwiazda B“

do kopania ziemniaków bezsprzecznie najpraktyczniejsze z wszelkich istniejących kopaczek



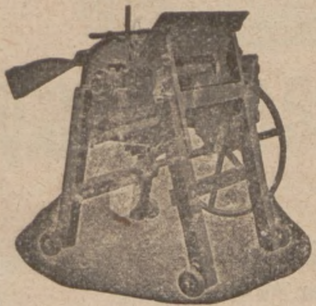
przodki „Naprzód“

do żniwiarek, całe z żelaza kutego, o wysokich kołach biegowych

młocarnie cepowe „Ideał”

na łożach kulkowych z hamulcem bębnowym, nadające się znakomicie dla średnich i mniejszych gospodarstw.

Prosimy zażądać ofert



BRACIA MALAK

Fabryka maszyn i odlewnia żelaza

Telegr.: Bramafa. **ŻNIN (Wlkp.)** Telefon nr. 30.

Wystawiamy na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu w r. 1929.

7030

Najkorzystniejsze źródło zakupu dla odsprzedających



„IDEAŁ”

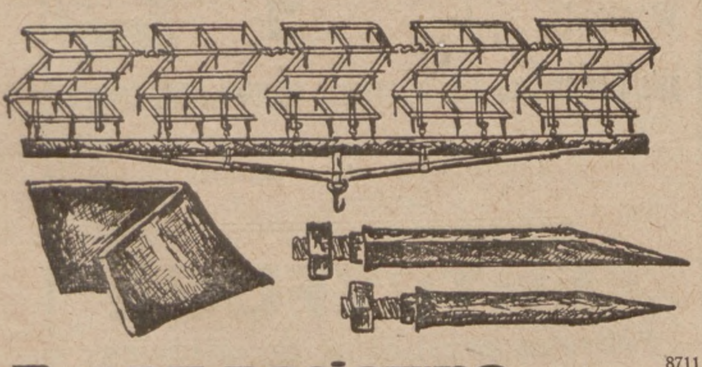
nóż do krajania słomy na ściółkę

tani — praktyczny — trwały

Jedyni producenci 3641

Centrala Pługów Parowych T. z o. p. Fabryka Maszyn

Poznań, św. Wawrzyńca 36. Telefon 6117 i 6950



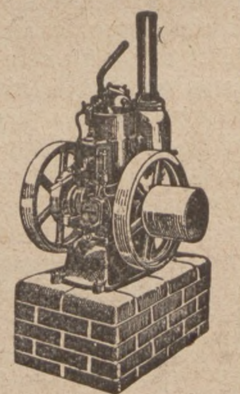
Brony posiewne

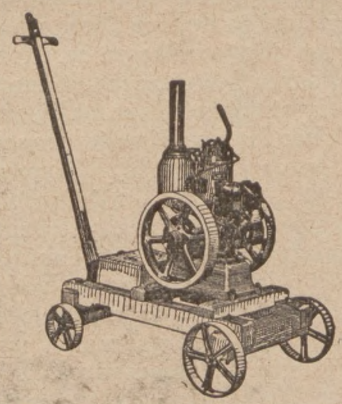
8711

zęby do bron i korpusy do pługów

wyrabia jako swoją specjalność i poleca

W. Czajkowski, Lubawa, Fabryka narzędzi rolniczych





Motory ropne 4, 6 i 8 KM.

7294w stacyjne i przewoźne

Młocarnie motorowe z pełnem czyszczeniem

Imadła równoległe i maszynowe, szerokość szczęk 60—200 mm.

Piły mechaniczne do rznięcia żelaza **Części** do maszyn żniwnych

poleca

„Motor Polski“ Spółka Akcyjna w Żninie

Adres telegr. „Motor“ Telefon nr. 82

Wystawiamy na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu w dziale maszyn rolniczych.

7139

czopów, leżących równolegle do członka uniwersalnego osi kardanowej. Ramę korpusu frezowego można nastawić na pożądaną głębokość pracy w ziemi. Następne regulowanie, przezwyciężanie przeszkód twardych, jak kamieni itp., następuje samoczynnie, gdyż istotną głębokość pracy i zagłębiania się frezarki w ziemię dokonuje własny ciężar korpusu frezowego, oraz sama akcja wrzynania się w ziemię noży i łapek frezarskich. Właściwy wał frezowy składa się z dwóch od siebie zupełnie niezależnych części, połączonych między sobą tylko przyrządem różniczkowym. Ruch obrotowy motoru udziela się korpusowi frezowemu zapomocą osi kardanowej i przyrządu różniczkowego. Na skrętach, przy nawracaniu, oraz gdy jedna część walca frezowego napotyka na przedmiot twardy, lub nieprzezwyciężony opór, wtedy występuje w całej pełni funkcja przyrządu różniczkowego, wskutek której jedna część wałka frezowego zwalnia bieg i obraca się odpowiednio powolniej, lub też staje zupełnie i zatrzymuje się w biegu; pęknięcia i wyłamywania się maszyny, lub części, są wykluczone.

Narzędzia pracy ułożone są w czterech rzędach; włączanie i wyłączanie uskutecznia się zapomocą zwykłej pojedynczej dźwigni. Szerokość pracy wynosi 1 metr; bęben frezowy robi 256 obrotów na minutę. Szybkość jazdy frezarki podczas pracy dochodzi do 1.8 km. na godzinę. Sprawozdania z doświadczeń praktycznych podają, że nowa duńska frezarka sięga do 30 cm. głębokości; przy głębokości 20 do 25 cm., przekopuje na jeden dzień obszar około 1.5 ha.

W razie zapchania, lub zanieczyszczenia się frezarki, czyści ją się, zmieniając bieg maszyny z postępującego na wsteczny.

W czerwcu roku 1928 państwowy duński wydział probierczy i do badania materjałów dokonał szczegółowego badania nowej frezarki ziemnej i wydał następnie o niej taki sąd: frezarka ziemna Dinesa Pedersena jest to dobrze zbudowana i pięknie wykonana maszyna, odpowiadająca w zupełności swojemu celowi i zadaniu i wystarcza jednorazowe obrobienie nią ziemi, by stworzyć doskonałej struktury fizycznej glebę siewną. Maszyna może pracować do 25 cm. głębokości, rozdrabnia dobrze ziemię i układa ją równo poza sobą. Przyrząd różniczkowy zapuszczony między oś kardanową i walec frezowy, jest bezwątpienia bardzo użyteczny, celowy i skuteczny, chroniący łapki od pęknięcia i wyłamania. Dodatnią stroną duńskiej frezarki ziemnej jest możliwość ruchu wstecznego, który służy do oczyszczania maszyny od korzeni, łętów i innych zanieczyszczeń. Kierowanie i obsługa maszyny są bardzo łatwe, a nawracać można prawie na miejscu. W niektórych wypadkach odczuwać się daje brak siedzenia dla kierującego i prowadzącego maszynę mechanika. Jednak takie siedzenie można bez trudności dodatkowo założyć, bez zbytniego, lub nadmiernego obciążenia samej maszyny. Frezarka Dinesa Pedersona nadaje się szczególnie do obróbki ziemi w uprawie ogrodniczej, szkółkowej, oraz w tych okolicach, gdzie zachodzi potrzeba mocnego rozdrabniania ziemi.

Tę samą maszynę wypróbowano między innemi także w Niemczech na mocno darnionem i kamienistem polu. Na przerobienie 1 ha tej ziemi do głębokości 21 cm. spotrzebowano 6 godzin czasu. Przy każdem nawracaniu trzeba było oczyszczać łapki z darni i korzeni; uskuteczniano to jednak z łatwością krótkotrwałym ruchem wstecznym maszyny. W następstwie tej próby, rzeczoznawcy wydali o nowej duńskiej frezarce ziemnej pochlebny sąd.

Pług z nożami do krajania skiby

Pod rubryką „Wynalazki i Patenty" podaje miesięcznik „Maszyny Rolnicze" nr. 6, str. 91 opis pługa, zaopatrzonego w noże do krajania skiby Andrzeja Gardulskiego z Wojsławja, patentu nr. 8916. Chodzi tu o pług zwykłego typu, do którego dodane są specjalne noże, przymocowane do lemiesza i sterczące od niego w górę ku odkładnicy, z ostrzem łukowo przeciętem, zwróconem naprzód i wgórę. Co do równomiernego i prawidłowego rozmieszczenia noży na lemieszu, p. Gardulski dzieli tylną krawędź lemiesza na 12 części. Przez punkty podziału 7, 9 i 11 poprowadzone są linje równoległe do dolnej krawędzi lemiesza. Linja, przechodząca przez punkt 7 jest podzielona znów na cztery części i przez punkty podziału na niej poprowadzone są linje prostopadłe do dolnej krawędzi lemiesza. Noże ustawia się w sposób następujący: pierwszy w odległości $^7/_{12}$ od dolnej krawędzi i $^3/_4$ od tylnej krawędzi lemiesza. Drugi w odległości $^9/_{12}$ i $^1/_2$ odpowiednich krawędzi lemiesza, wreszcie trzeci nóż w odległościach $^{11}/_{12}$ i $^1/_4$.

Lemiesz pługa A. Gardulskiego posiada kształt trapezu, przyczem ostrze stanowi linję najdłuższą. Noże mają przekrój klinowy i umocowane są na lemieszu (wzgl. odkładnicy) przy pomocy sworzni o przekroju kwadratowym, wpuszczanych w odpowiednie kwadratowe otwory w lemieszu i zakręcane śrubami. Płaszczyzna tnąca pierwszego noża jest równoległa do przedniej krawędzi lemiesza, następne noże są odchylone o 2°—3° w stosunku do płaszczyzn nóg poprzednich.

Przekątne otworów kwadratowych w lemieszu, służących do umocowania noży, winny być prostopadłe do dolnej krawędzi lemiesza, wzgl. do jego krawędzi tylnej.

W zależności od warunków pracy można używać dowolnej ilości noży.

Konkurs maszyn do czyszczenia nasion i przyrządów do ich dezynfekcji

Dyrekcja Działu Rolniczego P. W. K. w porozumieniu z Wielkopolskim Związkiem Zawodowym Hodowców i Wytwórców nasion i ziemniaków siewnych „Cerelita" organizuje dnia 28. bm. konkurs czyszczalni nasion i przyrządów do dezynfekcji nasion. Każdy z rolników wie, jak doniosłą kwestją w gospodarstwie jest użycie nasion dobrych i odpowiednio oczyszczonych. Dobór nasion oraz odpowiedni ich stan jest czynnikiem równie ważnym jak nawożenie oraz mechaniczna uprawa.

Z powyższym konkursem wiąże się ściśle kwestja zaprawiania ziarna do siewu. Bez przesady można twierdzić, że $^9/_{10}$ kulturalniejszych warsztatów rolnych w Polsce stosuje przed każdym siewem t. zw. bejcowanie (zaprawianie) ziarna. Używane są do tego liczne środki chemiczne, zaczynając od formaliny, niebieskiego kamienia, kończąc na ostatnich zdobyczach chemji rolniczej.

Konkursy powyższe mają pierwszorzędne znaczenie dla ogółu rolniczego, gdyż pozwolą zorjentować się co do wartości i użyteczności poszczególnych typów czyszczalni.

Zgłoszenia wyłącznie krajowych firm oraz wyrobów przyjmuje Dyrekcja Działu Rolniczego P. W. K., ul. Wyspiańskiego.

Apel do krajowego przemysłu budowlanego

Fabryki krajowe upraszamy, aby nam donosiły o wszystkich nowościach w zakresie ich produkcji. Chętnie stawiamy łamy nasze bezinteresownie do usług przemysłu krajowego. Przy tej sposobności musimy podnieść ten smutny fakt, że podczas gdy zagraniczne firmy bardzo skwapliwie korzystają z reklamy w naszem piśmie i często donoszą nam o ostatnich zdobyczach w fabrykacji materjałów budowlanych, to nasz przemysł krajowy nie ma w tym względzie — zdawałoby się — nic do powiedzenia, a przecież wiadomo, że i u nas ta gałąź przemysłu stale się podnosi i wypuszcza na rynek coraz nowe wyroby lub też ulepsza dotychczasowe. W interesie rozwoju przemysłu krajowego prosimy fabryki krajowe, by o wszystkich swoich nowościach nas w pierwszym rzędzie informowały.

WYDAWN. „RYNKU METALOWEGO I MASZYNOWEGO".

Rentowność zmechanizowanej cegielni

Mechanizacja prawie wszystkich etapów produkcji w cegielni, stanowi dla tej gałęzi przemysłu podstawowy warunek jej rentowności. Szczupłe ramy niniejszego artykuliku nie pozwalają mi tematu tego należycie oświetlić, postaram się jednakże udowodnić wyżej powiedziane na przykładzie.

Ponieważ w kraju naszym przeważa typ cegielń średnich, weźmiemy naprzykład cegielnię nowożytnie urządzoną, produkującą 4.000.000 sztuk cegieł rocznie.

Pod mianem nowożytnej cegielni rozumiemy zakład przemysłowy, w którym, wyzyskując wszystkie najnowsze zdobycze wiedzy i techniki, całość urządzeń i aparatów, jak najbardziej celowo została rozmieszczoną.

Cyfry dowiodą, jaką korzyść osiągnąć można przez zastosowanie wspomnianej mechanizacji. Nim przystąpimy do obliczenia rentowności, zaznaczyć muszę z całym naciskiem, co zresztą fachowcom nie będzie obce, że w naszych stosunkach jedynie taki zakład cegielniczy nie będzie przynosił strat, w którym stosunek inwestowanego kapitału do sumy rocznego obrotu towarem wynosić będzie 1,3:1. O ile stosunek ten ulegnie silnemu odchyleniu w kierunku kapitału inwestycyjnego, cegielnia bezwzględnie, miast zysków, przyniesie straty.

Celowe rozmieszczenie i przystosowanie do danych warunków urządzeń oraz skupienie ich w jednym budynku, zaoszczędza przedewszystkiem powierzchni terenu (dla produkcji 4.000.000 sztuk cegieł budynek stanie na circa 1200 m²), a następnie zmniejsza koszt budowy, czyniąc zbędnemi szopy i suszarnie polowe, które z wielkiem powodzeniem zastąpione zostaną suszarnią sztuczną. Niewielka ilość precyzyjnych maszyn, współrzędnie z ich dużą wydajnością, a także zastosowanie pomocniczych urządzeń, jak elewatory, transportery, zasilacze etc. zmniejszy niebywale zapotrzebowanie rąk roboczych, dając jednocześnie towar 1-szorzędnego gatunku. Wyzyskanie dla sztucznej suszarni darmowych źródeł ciepła odpadowego, jak wszelkie spaliny, para i ciepło z pieca okrężnego, pozwala zredukować czas suszenia surowca do kilku dni zaledwie, zmniejsza wydatnie odsetek łomu, oraz co najważniejsze, udostępnia cegielni produkowanie i wypał towaru przez przeciąg całego roku, bowiem suszarnia, spełniając zadanie swe niezwykle szybko i sprawnie, w stanie jest dostarczyć zakładowi dostatecznej ilości rezerwy na porę zimową, w której surowiec nie zawsze da się przerabiać. W nowożytnej cegielni, jak widzimy, przez cały rok bez przerwy uskutecznia się wypał towaru.

Ogólny koszt wybudowania nowożytnego zakładu cegielniczego dla produkcji 4 miljonów cegieł rocznie wyniesie ca zł. 400.000.

Przyjmując, że cała ilość wyprodukowanej cegły t. j. 4.000.000 sztuk zostanie sprzedana po cenie zł. 75,— za tysiąc loco cegielnia, uzyskamy rocznie zł. 300.000,—, przyczem ciężary przy trzystu dniach roboczych zakładu kształtować się będą jak następuje:

Obciążenie jednego dnia roboczego.

Węgiel miał ca 4000 kg. a zł. 35 loco cegielnia	zł. 140,—
Robocizna 27 robotników a zł. 8,—	„ 216,—
Smary, materjały pomocnicze, konserwacja maszyn	„ 40,—
Świadczenia ustawowe, podatki	„ 60,—
Administracja 2-ch funkcjonarjuszy	„ 40,—
Amortyzacja i oprocentowanie kapitału (10% rocznie od sumy zł. 400.000)	„ 134,—
Łącznie	zł. 630,—

rocznie zaś przy 300 dniach roboczych
zł. 189.000,—.

Wysokość samokosztu wyprodukowania 100 sztuk cegły 1-go gatunku wyniesie
zł. 47,25.

W kalkulacji powyższej stawki przyjęte są raczej wyższe, aniżeli za małe, tem niemniej jednak, jak widzimy, średni nawet zakład cegielniczy, w nowożytne urządzena zopatrzony, pracować może z dość dużym zyskiem. Okoliczność ta, zwłaszcza przy dążeniu uszanowania naszych stosunków gospodarczych, zainteresuje Panów ceramików, którzy wzorem Zachodu, dążyć winni do usprawnienia swych cegielni, tem bardziej, że w niektórych czynnych cegielniach, niewielkim stosunkowo kosztem, dałoby się produkcję podwoić, zmniejszając jednocześnie samokoszt produkcji.

A. Brodzic-Lipiński,
inż. technolog

Budownictwo betonowe na Targach Wschodnich

Z okazji tegorocznych Targów Wschodnich odbędzie się we Lwowie z inicjatywy grona budowniczych w dniach 13, 14 i 15 września p. t. „Nowe kierunki w budownictwie betonowem" cykl wykładów pod patronatem specjalnego komitetu, złożonego z przedstawicieli władz, nauki i organizacyj technicznych. Zadaniem tych wykładów będzie zaznajomienie inżynierów i techników, pracujących w budownictwie betonowem, z najnowszemi zdobyczami nauki i doświadczenia, które ten dział techniczny postawiły na Zachodzie na tak wysokim poziomie.

Wykłady poświęcone będą następującym tematom: „Zastosowanie betonu w architekturze", „Kontrola wykonania robót", „Maszyny przy robotach betonowych", „Nowe sposoby udoskonalenia betonu" i „Pokazy prób wytrzymałościowych". Cały materjał rozłożony i opracowany został przez prelegentów w ten sposób, że trzydniowy cykl obejmie i wyczerpująco przedstawi ustawodawstwo o robotach betono-

wych, maszyny, kierownictwo robót, materjały składowe, zastosowanie w architekturze i budownictwie, materjały zastępcze w budownictwie betonowem i t. d.

Ze względu na społeczne i gospodarcze znaczenie budownictwa betonowego, którego rozwój przyczynić się musi do ożywienia ruchu budowlanego w kraju i wpłynąć może korzystnie na częściowe bodaj rozwiązanie problemu mieszkaniowego, należy spodziewać się, że zapowiedziany cykl wykładów ściągnie liczną frekwencję sfer fachowych.

W sprawie eksportu polskiego cementu do Brazylji

Jak wiadomo Brazylja jest jednym z najciekawszych rynków dla naszego przemysłu cementowego, gdzie spotyka się on jednak z silną konkurencją przezwyciężaną jedynie dzięki doskonałej jakości towaru.

Konkurencja ta posuwa się do sposobów walki wyraźnie nielojalnych. Objawem tego jest zaobserwowany i publikowany w pismach polskich fakt, że w swoim czasie wprowadzono na rynek Sao Paulo cement w beczkach z firmą „Szczakowa", a więc jakoby zawierających produkt polski, który jednak w praktyce okazał się bezwartościową mieszanką; charakterystycznem jest przytem, że dostawa nastąpiła za pośrednictwem firmy z siedzibą w jednym z państw konkurencyjnych. Firma „Szczakowa" stale dostarcza do San Paolo znaczne ilości cementu, który poddawany był wielokrotnym badaniom urzędowym brazylijskim, wyrobił sobie doskonałą markę i spowodował liczne podziękowania od odbiorców, nigdy przytem nie prowadzono dostaw za pośrednictwem owego państwa konkurencyjnego — w tem zaś oświetleniu dostawa złego towaru pod firmą „Szczakowa" nabiera wszelkich cech akcji konkurencyjnej, prowadzonej w sposób nielojalny i nieuczciwy. W sprawie tej wdrożone zostały przez Państwowy Instytut Eksportiwy szczegółowe badania, które niezawodnie doprowadzą do bliższego wyjaśnienia tego drastycznego przykładu nielojalnej konkurencji spotykanej na rynkach obcych.

Pierwsze szklane drogi w Polsce

Starannie przeprowadzone przez inżynierów drogowych doświadczenia w celu wynalezienia najodpowiedniejszego i najtańszego materjału do budowy dróg, wykazały, że znakomitym materjałem do tego celu jest mieszanina pospolitego u nas wapienia miękkiego i szkła wodnego. Szosy ubite z tej mieszaniny stanowią nadzwyczaj gładką i trwałą jezdnię, a koszty ich budowy są niewielkie. Jak wiemy, budowę takich dróg rozpoczęła Szwajcarja już w roku 1924, a za jej przykładem wnet poszła Francja, która dziś posiada już kilka tysięcy kilometrów szklanych dróg.

Nasze Ministerstwo Robót Publicznych również przedsięwzięło w tym kierunku energiczne starania, budując w województwie kieleckiem kilka próbnych odcinków dróg ze szkła. Poprzednio bawił we Francji delegat ministerstwa, który, zaznajomiwszy się tamże z nowym wynalazkiem, przeprowadził u nas wspomniane próby, używając przytem materjałów wyłącznie krajowych.

Próby dały jak najlepsze wyniki. Jezdnia ze szkła wodnego tworzy gładką, nieśliską, jednolitą powierzchnię. Hacele podków i obręcze kół nie zostawiają na niej żadnych śladów. Ze względu na obfitość w Polsce wapienia, nieprzydatnego przeważnie do żadnych innych celów i z powodu niewysokich kosztów budowy takich dróg, niższych znacznie od kosztu asfaltów i jezdni betonowych, wynalazek ten może mieć olbrzymie znaczenie dla rozwoju komunikacji w Polsce.

Kilka uwag w sprawie transportu drzewnego w Polsce

Jednym z głównych, a nawet najbardziej miarodajnych kryterjów gospodarczej wartości lasów jest odpowiedni stan i rozwój środków komunikacyjnych, wpływających w bardzo poważnej mierze na koszty transportowe, a tem samem na wartość produktów leśnych.

W Polsce — podobnie, jak w wielu innych państwach — głównemi środkami komunikacyjnemi, umożliwiającemi przewóz drewna bądź w głąb mniej lesistych okolic kraju, oraz do głównych jego rynków zbytu, bądź też poza jego granice, są koleje i drogi wodne.

W okresie przedwojennym, wobec niedostatecznie rozwiniętej sieci dróg żelaznych, pierwszorzędne znaczenie dla transportu produktów drzewnych posiadały drogi wodne, więc rzeki żeglowne i spławne, oraz kanały. Były one znacznie tańszym środkiem transportowym od przewozu kolejowego, pomimo o wiele wyższych od obecnych jego opłat taryfowych. W obecnych natomiast powojennych czasach, głównie skutkiem zaniedbanego stanu dróg wodnych i ich urządzeń spławnych, a także znacznie wyższego w porównaniu z przedwojennym stosunku opłat nawigacyjnych do kolejowych, spławy drewna zostały zepchnięte przez transporty kolejowe na dalszy plan. Przyczyniła się do tego między innemi większa szybkość, punktualność i pewność tych ostatnich. Pomimo to jednak i dziś transport wodny, zwłaszcza na dalsze odległości, uznać należy za tańszy, a tem samem na większe poparcie zasługujący, niż kolejowy.

Głównemi odbiorcami przeważnie spławianego drewna przed wojną były: Królewiec, Kłajpeda i Tylża. Obecnie natomiast, skutkiem zahamowania spławu na Niemnie i innych, przez obce terytorja przepływających ważniejszych rzekach, główne arterje wywozowe drewna — i to prawie wyłącznie kolejami — prowadzą w stronę Gdańska, którego udział w polskim eksporcie drzewnym wzrósł niemal do 10-ciokrotnej wysokości w porównaniu z przedwojennym. Na innych natomiast linjach kolejowych i wodnych, np. w stronę portów litewskich, niemieckich, łotewskich, rosyjskich, rumuńskich itd., ruch transportowy drewna jest minimalny. Pewne ożywienie wykazuje jedynie spław drewna na Czeremoszu.

Najważniejszym więc postulatem co do podniesienia się warunków transportowych dla naszej produkcji leśnej byłoby odciążenie transportów kolejowych na korzyść innych produktów, np. węgla, a zwrócenie baczniejszej uwagi na znacznie tańszy i powszechnie stosowany spław wodny. Środkiem zaś, prowadzącym do osiągnięcia powyższego celu, byłaby poprawa stanu naszych dróg wodnych i lądowych, zwłaszcza w woj. wschodnich. W pierwszym rzędzie winny być uwzględnione takie rzeki, jak: Niemen, Dźwina, Dniestr i Prut z ich ważniejszemi i do spławu drewna nadającemi się dopływami.

Również obniżenie i unormowanie opłat nawigacyjnych, także poprawa naszych dróg wywozowych i rozszerzanie kolejek leśnych, zwłaszcza na terenach mniej dostępnych, podniosłoby w znacznej mierze naszą zdolność eksportową, a tem samem i wysokość produkcyjną i wartościową naszych lasów.

W jakim stopniu zaznaczył się już w Polsce pod powyższym względem pewien postęp, zwłaszcza przez wprowadzane lub projektowane ułatwienia i urządzenia spławne i transportowe, wykazuje nam obecnie Powszechna Wystawa Krajowa, na której, obok innych gałęzi leśnictwa polskiego, jest uwzględniona i powyższa dziedzina.

W. Kudzia,
kier. Wydziału Techniczno-Leśnego Związku Właścicieli Lasów w Warszawie.

Import papierówki z Z. Z. S. S. R. do Prus Wschodnich

Towarzystwo Akcyjne Koholyt zawarło ostatnio z sowieckim Trustem Drzewnym umowę na dostawę większej ilości papierówki. Umowa, która doszła do skutku za pośrednictwem sowieckiej Delegacji Handlowej w Berlinie, jest pierwsza tego rodzaju transakcja, jaką po wojnie przemysł celulozowy Prus Wschodnich zawarł z Sowietami. Dostawy na poczet powyższej umowy już rozpoczęto. Około 50.000 m^3 papierówki, pochodzącej z okolic Leningradu, dostarczonych będzie morzem, natomiast dalsze partje, których wielkość jest dotychczas nieznana, pochodzące przeważnie z okręgu donieckiego, wysyłane będą drogą lądową.

Prusy Wschodnie, które dotychczas importowały papierówkę z Polski, znalazły sobie w ten sposób nowe źródło zakupu i poniekąd zabezpieczyły się przed ewentualnem zmniejszeniem eksportu z Polski, co mogłoby nastąpić naskutek wprowadzenia ceł eksportowych na papierówkę w Polsce.

Wywóz drzewa dębowego z Polski

Zapotrzebowanie na dąb i dębowe wyroby w ciągu ostatnich dwóch lat znacznie wzrosło na niekorzyść drzewa miękkiego. Wobec tego, że ceny na drzewo dębowe wzrastają w całej Europie, dąb polski również nie ma potrzeby obawiać się o zbyt.

W szczególności pomyślnie przedstawia się konjunktura dla wywozu fryz dębowych, który w pierwszem półroczu roku ub. wynosił 105 tys. q, wartości 2472 tys. zł., zaś w roku bież. 126 tys q, wartości 3416 tys. zł. Ceny uległy w tym czasie dość znacznej poprawie. Najważniejszemi rynkami zbytu są Niemcy, Czechosłowacja, Szwecja, Austrja oraz Holandja.

Z rynku materjałów budowlanych, metali i wyrobów metalowych.

MATERJAŁY BUDOWLANE.

Poznań, 24. 8. Stefan Pełczyński, hurtownia materjałów budowlanych, Poznań 3, Dworzec Towarowy notuje następujące ceny (w złotych): cegła iłówka 64—68, cegła tonówka 60—78 za tysiąc sztuk, franco wagon cegielnia; dachówki I klasa 150 za 1 000 sztuk franco wagon cegielnia; wapno budowlane dla odsprzedawców 4,15, dla konsumentów 4,40 za 100 kg loco wagon Wapienniki pod Inowrocławiem; cement portlandzki za worek papierowy a 50 kg. 6.00 dla budowniczych i odsprzedawców, względnie 6.75 dla konsumentów. Następne ceny rozumieją się franco stacja Poznań lub skład w Poznaniu: cement portlandzki za beczkę 180 kg. 22,50, za beczkę 200 kg. 24.50, za worek pap. 50 kg. 6, wapno budowlane w bryłach za 50 kg. 2,60 dla odsprzedawców, względnie 2,80 dla konsumentów, wapno hydrauliczne zł 12 za beczkę 150 kg., papa dachowa za metr. kw. nr. 80 zł 1.05, nr. 1000 zł 0.86, nr. 125 zł 0.73, nr. 150 zł 0.64, nr. 175 zł 0,57, nr. 200 zł 0.53, papa izolacyjna za metr kw. zł 2.50, górnośląska smoła preparowana, bezwodna zł 28.50 za 100 kg netto, za beczkę osobno zł 16; lepik z węgla kamiennego zł 40 za 100 kg.; powyższe ceny za smołę i wyroby smołowcowe obowiązują tylko przy stałym odbiorze i przy większych ilościach. Trzcina sufitowa szyta drutem palonym po zł 4, szyta drutem pocynkowanym po zł 4.40 za wałek 20 m. kw.; gips malarski zł 6.25, gips sztukatorski zł 7.25 za 1 worek 75 kg. łącznie z 1 workiem, przy dostawach cało- lub półwagonowych ceny odpowiednio niższe. Z powodu braku kredytu zauważyć się daje coraz większy zastój.

Warszawa, 24. 8. Na rynku materjałów budowlanych płacono za 1000 sztuk loco cegielnia podmiejska. Cegła 70—80, fracht 15—20, zwózka na budowę 10—15, razem więc cena cegły loco budowa wynosi 105—110 zł, górnośląska loco cegielnia G. Śląsk kosztuje 60—68 zł, plus fracht do Warszawy 32—35; loco budowa cegła śląska kalkuluje się 105—110. Cegła częstochowska loco cegielnie częstochowskie 60—65, fracht 30. loco budowa 105—110. Cement tylko za gotówkę, zasadnicza cena Syndykatu franco wagon Warszawa za 100 kg. wynosi 9.30, cena więc beczki 200 kg. w Warszawie wyniesie 9.30 plus 9.30, plus opakowanie 3.80, plus stemple i odstawienie wagonu 0.25, razem 22.65 zł, doliczając do tego 1 zł zwózkę na skład i zarobek

hurtownika ,oraz podatek obrotowy, dojdzie do ceny loco skład 26.50, loco budowa 27.50, cena beczki 180 kg. wyniesie odopwiednio 24.50 i 25, w opaokwaniu papierowem cement kalkuluje się o 1.40 zł taniej, worek na 50 kg. kosztuje tylko 0.55 plus 6 groszy stempel. Wapna różnych gatunków franco wagon Warszawa za 100 kg.: Kadzielnia kielecka I gat. 6.50, II gat. 5.80, III gat. 5.50. Jaworznia kielecka I gat. 5.80, Zagórze kieleckie 5.50, Wietrznia kielecka 5.10, Chęciny kieleckie I gat. 5.80, Rudniki — Rędziny częstochowskie 4.95, — sosnowieckie I gat. 4.75 i Piechcin poznański 5.40. Zwóz wapna na skład i ze składu na budowę kosztują od 1.50—2, tak, że cena najlepszego wapna loco budowa dochodzi do 8, wapno lasowane za 1 m.^{2} z dostawą na budowę 45—50 zł, stare lasowane, mające conajmniej rok, oddawane jest w cenie minimum 55 zł. Gips za 10 0kg. loco skład: murarski 11, sztukatorski 12, modelarski 17, a alabastrowy 25, wszystkie te gat. loco bud. o 1 zł drożej.

Warszawa. 24. 8. Orjentac. ceny materjałów budowlanych, loco wagon: Cegła zwyczajna palona 1000 szt. 90, Żwir rzeczny m.^{3} 28.50, wapno palone 100 kg. 6.25, cement w beczkach 11.30, w workach 10.50, gips murarski 7, piasek m.^{3} 9, belki żelazne (cena zasadnicza) 100 kg. 52, żelazo do żelbetu (cena zasadnicza) 100 kg. 47, tafelki ter. posadzk. białe m.^{2} 21.30, glazurowane 23.50, drzewo kant. topowane m.^{3} 100, rżnięte 130, deski i bale 130, łaty 140, drzewo stol. sosnowe m.^{3} 180, dębowe 260, klepka dębowa 13, loco skład, blacha cynkowa 100 kg. 172, papa nr. 000 m.^{2} loco wag. 0.95, dachówka karpówka 1 000 szt. 160, loco skład, smoła gazowa preparowana 100 kg. 42, asfalt izolacyjny 100 kg. 13, zawiasy franc. okienne sztuka 0.32, narożniki okienne 0.08, zakrętki okienne 0.39, zawiasy franc. drzw. 5" 0.48, zamki wpuszcz. do drzwi 2 skrz. 6.70, klamki mosiężne do drzwi para 6.25, zasuwy sztorc. do drzwi kiel. komplet 3.35, przekład. 5.50, ton kg. 0.07, mydło szare 1.50, pokost 2.60, terpentyna zwyczajna 1.60, klej kostny 2.85, skórny 4.30, kreda pławiona 0.15, biel cynkowa 1.90, lakier biały krajowy 5.00, loc wagon, kafle kwadr. polewane za szt. 0.55, t. zw. „berlińskie" 1.90, drzwi piec. herm. żel. lane nr. 14 komplet 30, żelazo do kuchni na wagę za kg. 0.60, szkło lagrowane 2 mm. m.^{2} 7.00, kit pokostowy za kg. 1.20.

Lwów, 24. 8. Na rynku materjałów budowlanych cisza z powodu braku ruchu budowlanego. Transakcyj prawie niema żadnych.

Lublin, 24. 8. Na rynku materjałów budowlano-drzewnych w dalszym ciągu ożywienie znikome z powodu ciasnoty gotówki i bardzo słabego ruchu budowlanego, notowano: Sasna, deski stolarskie I i II kl. zł 115—135, deski obrzynane i bale zł 80—120, zależnie od grubości. kloce od 3 metrów bez kory, zależnie od wymiaru zł 50—130. Brzoza, Dębina, deski i bale zł 120—150, kloce w całych długościach, zależnie od średnicy zł 60—120, bloki zależnie od grubości zł 125—175. Jesion kloce, zależnie od grubości zł 45—60. Jawor, kloce, zależnie od grubości zł 75—150. Buk, kloce od 20 cm. zł 50, materjał rżnięty nieobrzynany zł 100. Olcha, kloce od 25 cm. zł 50, materjał rżnięty zależnie od grubości zł 125—150. Osika, kloce zależnie od grubości zł 40—65. Tendencja spokojna. W poszukiwaniu materjały dębowe.

METALE I WYROBY METALOWE.

Warszawa, 24. 8. Warszawskie Zrzeszenie Hurtowników Żelaza notuje następujące ceny składowe za kg.: Żelazo w Warszawie gr. 47, na prowincji 48.49 gr. loco i odbiorca, belki i korytka do nr. 24 w Warszawie gr. 52, na prowincji 53.5 4.gr, od nr. 26 w Warszawie gr. 57, na prowincji 58.59 z dostawą w miejscu, blacha przy grubości 5 mm. w Warszawie gr. 65, na prowincji 67, 68 gr., od 5 mm. w Warszawie gr. 57, na prowincji 59—61 gr. z dostawą w miejscu, bednarka z dostawą w Warszawie gr. 55, na prowincji gr. 56.57. Na Kresach Wschodnich notują następujące ceny składowe: żelazo 48—52 gr., belki i korytka do nr. 29 gr. 53—57, od nr. 26 gr. 58—62, blacha przy grubości do 5 mm. gr. 59—63, bednarka gr. 56—60. Różnice w cenach na prowincji zależne są od miejscowości. Kupcy przy jednorazowym załadunku niemniej 10 ton belek żelaza, blachy i bednarki otrzymują od powyższych cen 7 procent rabatu loco wagon, przy jednorazowym załadunku niemniej 5 ton — 5 procent rabatu loco wagon i przy mniejszych ilościach — 5 procent rabatu loco skład. Warunki regulacji są następujące: Przy pokryciu rachunków wekslami termin 7-dniowy, przy obrachunku gotówkowym najwyższy termin do 30 dni, za weksle z najdłuższym terminem do 3 miesięcy dyskonto 13 procent rocznie plus damno i porto. Dyskonto liczy się od daty faktury. Na gotówkowe wpłaty w terminie i zaliczenia kolejowe udziela się 2 procent skonta; nie udziela się skonta od inkasa bankowego. W transakcjach między sobą hurtownicy obliczają ceny z rabatem 7 procent dopuszczalną jest zamiana w towarze.

Katowice, 24. 8. Syndykat Polskich Hut Żelaznych notuje za tonę franco huta. Żelazo sztabowe — cena zasadnicza zł 350, żelazo formowe (do włącznie N. P. 24) 350, żelazo formowe (N. P. 26 i ponad) 390, bednarka gorąco walcowana 422.50, żelazo uniwersalne 390, blacha gruba do (5 mm.) 525, drut walcówka (w jakości handlowej) 397.50, podkłady do rozjezdnic (niedziurkowane) 525, zwykłe łupki płaskie 490, łupki klinowe 515, podwójne łupki klinowe 532.50, podkładki równe 472.50, podkładki pochylone 525, płyty hakowe 820, łapki 980, prowadnice (walcowane) 462.50, szyny klinowe (nieobrobione) 462.50, szyny (poniżej 100 mm. wysokości) zł 385, do tego podkładki 462.50, łupki płaskie 462.50, łupki klinowe 515, podkłady 462.50, blacha do cynkowania dostarcza się w stanie żarzonym bez specjalnej dopłaty za żarzenie, przy innych natomiast zamówieniach na cienkie blachy żarzone dolicza się następujące dopłaty: przy 1 do poniżej 5 mm. 10.345 proc., 0875 mm. — 5.36 proc., 0.75 mm. — 4.68 proc., 0.625 mm. — 0.04 proc., 0.562 mm. — 4.05 proc., — 0.50 mm. — 6.32 proc., 0.43 mm. — 1.88 proc., 0.375 mm. — 0.58 proc. Za blachy o grubościach nie wymienionych w powyższem zestawieniu liczy się sąsiednią wyższą dopłatę. Cenę blach 2 razy dekapowanych (efektywne) za 1 t. grubość 0.32 do poniżej 0.35 mm. — Ł. 25.10, 0.35 do poniżej 0.37 mm. — Ł. 23.10, 0.37 do poniżej 0.40 mm. — Ł. 22.05, 0.40 do poniżej 0.43 mm — Ł. 22, 0.43 do poniżej 0.50 mm. — 21.15, 0.50 do poniżej 0.55 mm. Ł. 21.10, 0.55 do poniżej 0.62 mm. Ł. 21.05, 0.62 do poniżej 0.75 mm. Ł. 21, 0.75 do poniżej 0.87 mm. — Ł. 20.15, 0.87 do poniżej 1 mm. — Ł. 20.10, 1 do ponad 11 mm. Ł. 20.05, za blachy okrągłe i półokrągłe dochodzi do powyższych cen nadpłata (Tiefstanzbleche) dolicza się 10 proc. Blachy 1 raz dekapowane kosztują o Ł. 3 za tonę mniej, niż blachy 2 razy dekapowane. Do cen tych dla hurtowników dolicza się 2 proc..

Warszawa, 24. 8. Ceny odlewów ze stopów specjalnych. Koło odlewni metali półszlachetnych notuje za 100 kg. w złotych następujące ceny odlewów ze stopów specjalnych, przepisanych przez Ministerstwo Kolei Żelaznych dla taboru P. K. P. Bronz panewkowy VII 624 zł, osprzętowy V_2 578 zł, fosforowy VII_3 630 zł, mosiądz III 457 zł. Cena odlewów metali półszlachetnych, notowano: armaturę mosiężną 5.50 gr., armaturę bronzową 6 zł, fosforbronzową 6.30, odlew mosiężny galanteryjny 10 zł. Ceny powyższe za 1 kg. loco fabryka bez opakowania za gotówkę. Ceny odlewów aluminjowych Warszawskie odlewnie notują ceny odlewów glinianych (aluminjowych) od 11 do 16 złotych za kg.

Warszawa, 24. 8. Ceny blachy ocynkowanej. Cynkownia Warszawska notuje od dn. 15. 4. rb. 1 kg. franco stacja Warszawa. Blacha żelazna ocynkowana gat. najwyższego 711 × 1, 422 × 0.45, mm 1 zł 30 gr, 711 × 1, 422 × 0.50 mm. 1 zł 25 gr, 1.000 × 2.000 × 0.50 mm. 1 zł. 27 gr. Blachy II gat. o 6 proc. tańsze.

Złoty w dniu 24 sierpnia 1929 r.

Zurych przekaz 58.25, Londyn przekaz 43.23, N. Jork przekaz 11.25.

Przetargi • Submisje • Licytacje

PRZETARG.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Poznaniu zakupi 10 000 ton tłucznia (kamieni) twardego gatunku, pochodzącego li tylko z kamieniołomów.

Tłuczeń ma służyć dla nawierzchni kolejowych i winien mieć wymiary krawędzi 4 do 8 cm.

Nadesłanie około 5 kg. próbki oraz podanie najkrótszego terminu dostawy konieczne.

Ofertę na całą lub częściową dostawę z podaniem ceny za tonę franco wagon stacja P. K. P. normalnotorowa (stację koniecznie wymienić) należy w zapieczętowanej jednej kopercie firmowej z napisem, wskazującym zawartość, włożyć do koperty bez firmy i nieprzejrzystej, zapieczętować i nadesłać do Dyrekcji, lub złożyć do skrzynki ofertowej w przedsionku gmachu Dyrekcji najpóźniej do dnia 10 września 1929 r. godz. 12-tej, gdyż w tym dniu o godz. 13-tej nastąpi otwarcie ofert w gmachu Dyrekcji, pokój 408. Koperta bez firmy winna być zaopatrzona w napis „Zgłoszenie na dostawę Nr. 60".

Cena winna być wypisana w złotych obiegowych, cyfrowo i słownie.

Do oferty należy dołączyć kwit którejkolwiek Głównej Kasy Kolejowej lub Państwowej na złożone wadjum w wysokości 2 proc. wartości oferowanego materjału. Nienadesłane wadjum spowoduje bezwzględne odrzucenie oferty. Po nieuwzględnieniu oferty, wadjum podlega natychmiastowemu zwrotowi.

Oferta winna obowiązywać conajmniej 30 dni od daty otwarcia oferty. O ile oferent tego terminu nie może akceptować, to należy termin ważności oferty ustalić.

W razie cofnięcia oferty w czasie rozprawy ofertowej, jak również w wypadku odmowy wykonania zamówienia po przyjęciu przez Dyrekcję oferty, w terminie przewidzianym przetargiem, wadjum przepada na rzecz Skarbu Państwa.

W razie przyjęcia oferty przez Dyrekcję, złożone wadjum winno być przy zawarciu umowy uzupełnione do 5 procentowej kaucji.

Dyrekcja Kolei Państwowych zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów, zamówienia tłucznia kamieni częściowo u kilku oferentów, oraz prawo wyboru dostawcy bez względu na cenę.

Nieuwzględnione oferty pozostają bez odpowiedzi.

Prezes Dyrekcji Kolei Państwowych.

PRZETARG.

Dnia 30 sierpnia 1929 r. odbędzie się w 7 Okr. Szef. Budown. w Poznaniu, plac Wolności 16, nieograniczony przetarg na roboty ślusarskie, wykonanie bram dla hang. nr. 5, dla 3 p. lotn. w Ławicy.

Bliższe szczegóły zostały umieszczone w „Dzienniku Poznańskim" z dnia 21. 8. 29 w nr. 191.

Z-ca Szefa Budownictwa O. K. VII.
(—) **Lindner**, kapitan.

Dyr. Dróg Wodnych w Toruniu zwraca uwagę na mający się odbyć w dniu 2-go września 1929 r.

PRZETARG PUBLICZNY

na dostawę materjałów drzewnych, jak deski, bale i łaty sosn. bale i okrąglaki dębowe, oraz żelaznych, jak blachy cienkie, żeberkowe, żelazo handlowe walcowane, różne gwoździe i śruby.

Szczegóły przetargu ogłoszono w Dzienniku Urzędowym Województwa Pomorskiego nr. 26 z sierpnia br.

OGŁOSZENIE.

8 Okręgowe Szefostwo Budownictwa ogłasza przetarg nieograniczony na roboty remontów głównych:

1. ambulatorjum weteryn. 18 pułku ułanów w Grudziądzu,
2. budynku nr. 56 Centr. Wyszk. Kaw. w Grudziądzu,
3. ambulatorjum weteryn. 11 D. A. K. w Bydgoszczy,
4. świetlicy pułkowej Szk. Podchor. Art. w Toruniu.

Termin składania ofert upływa dnia 2 września br. o godz. 11-ej. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 11.30.

Oferty składać należy na każdą z robót wymienionych zosobna na formularzach, które są do nabycia w 8 Okr. Szef. Bud. po cenie 3 zł.

Bliższych objaśnień co do wykonania robót i warunków przetargu udziela się w lokalu Szefostwa, ul. Łazienna 11, pokój nr. 30, gdzie wyłożone są do wglądu rysunki przetargowe.

8 Okręgowe Szefostwo Budownictwa OK. VIII.

PUBLICZNY PRZETARG OFERTOWY

rozpisuje Urząd Budowy Gmachów Państwowych w m. st. Warszawie na wykonanie wewnętrznego urządzenia pokoi reprezentacyjnych w budującym się gmachu Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przy Al. Szucha nr. 21 w Warszawie. Ślepe kosztorysy oraz warunki przetargowe otrzymać można w biurze Kierownictwa Budowy Gmachu Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przy Al. Szucha 21, codziennie w godzinach 9—12. Tamże obejrzeć można rysunki wykonawcze, oraz zaznajomić się z ogólnemi warunkami budowy, zatwierdzonemi przez Min. Robót Publicznych i projektem umowy.

Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na wewnętrzne urządzenie w budującym się gmachu Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego", wraz z dowodem złożenia 3 proc. wadjum sumy oferowanej, składać należy do dnia 29 sierpnia r. b. do godz. 12-ej w kancelarji Urzędu Budowy Gmachów Państwowych w m. st. Warszawie, Długa 50. Bezpośrednio potem nastąpi otwarcie ofert.

Kier. Urzędu Bud. Gmachów Państw. w m. st. Warszawie:
(—) T. Szanior.

PRZETARG PUBLICZNY

ogłasza się na dostawę: a) mebli giętych, b) urządzenia biurowe, c) na dostawę łóżek i mebli żelaznych dla Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego na Bielanach pod Warszawą. Oferty z dołączeniem kwitu Centralnej Kasy Państwowej na złożone 3 proc. wadjum należy składać do dnia 3 września 1929 r., do godz. 11 w biurze Kierownictwa Budowy, Krakowskie Przedmieście 17. W tym dniu o godz. 11 min. 15 nastąpi otwarcie ofert. Tamże są do obejrzenia rysunki mebli oraz do otrzymania ślepe kosztorysy i warunki przetargu.

LICYTACJA OFERTOWA.

Elektrownia miejska w Krakowie rozpisuje niniejszem licytację ofertową na wykonanie robót szklarskich, pokostniczych, malarskich i na dostawę posadzki dębowej z terminem do dnia 3 września 1929 r. godz. 12 w południe do budowy domu mieszkalnego dla pracowników elektrowni miejskiej w Krakowie, Dz. XII. przy ul. Słonecznej.

Arkusze ofertowe i warunki wyłożone są w biurze budowlanem elektrowni miejskiej, przy ul. Dajwór 27, gdzie można zasięgnąć wszelkich informacyj.

Wadjum w wysokości 2 proc. oferowanej ceny należy wnieść do kasy elektrowni miejskiej przed terminem licytacyjnym, a kwit dołączyć do oferty.

Dyrekcja Elektrowni Miejskiej w Krakowie.

PRZETARG PUBLICZNY.

Dyrekcja Wodociągów i Kanalizacji m. st. Warszawy ogłasza przetarg na wybudowanie Hali Żelbetowej dla Filtrów Pospiesznych przy ul. Koszykowej Nr. 81.

Hala będzie wybudowana ściśle w/g planów opracowanych przez Dyrekcję Wodociągów i Kanalizacji z ścisłem uwzględnieniem dokładnych warunków:

1. Ogólnych i technicznych,
2. Warunków Przetargu,
3. Wzoru umowy.

Wydawanie planów i warunków za opłatą zł. 500, oraz udzielanie wszelkich objaśnień dotyczących budowy, udzielać będzie kierownik budowy, inż. Z. Wendrowski w biurze Budowy przy ul. Koszykowej Nr. 81 w godz. 9—12. Oferta powinna być złożona w kopercie zalakowanej pieczęciami firmy z dołączonym kwitem kasy Dyrekcji Wodociągów i Kanalizacji na złożone wadjum w sumie zł. 150,000.

Ofertę należy złożyć w Sekcji Zakupów Dyrekcji Wod. i Kan. ul. Senatorska 14 do dnia 11 września r. b. do godz. 12 w południe.

PUBLICZNY PRZETARG OFERTOWY.

Niniejszem rozpisuje się przetarg publiczny na remont (prace murarskie, ciesielskie, blacharskie i dekarskie) krużganku przy kościele Najśw. Marji Panny w Toruniu.

Informacyj bliższych udzieli Państw. Urząd Budown. Naziemn. w Toruniu przy Ul. Słowackiego 16, narożnik Matejki, telef. 846, gdzie również otrzymać można blankiety ofertowe za opłatą 4,— zł. Oferty należycie wypełnione, opieczętowane, z napisem: „Oferta“ na remont (prace murarskie, ciesielskie, blacharskie i dekarskie) krużganku przy kościele N. M. P. w Toruniu, należy składać w wspomnianym urzędzie najpóźniej do piątku, dnia 30 sierpnia 1929 r., godz. 11-ej, załączając dowód złożonego wadjum w Kasie Skarbowej w gotówce lub w papierach państwowych w wysokości 5% oferowanej sumy.

Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godz. 11-tej w ewentl. obecności ubiegających się o powyższe prace.

Rozdzielenie prac na losy oraz wybór oferenta zastrzega się.

Toruń, dnia 19 sierpnia 1929 r.

Państwowy Urząd Budownictwa Naziemn.
Smolny,
Insp. budown.

PRZETARG
na budowę mostu betonowego.

Powiatowy Zarząd Drogowy ogłasza niniejszem przetarg na budowę mostu betonowego (wyłącznie dostawy cementu i kruszywa) koło Strzelnicy pod Starogardem na drodze państwowej 18/6.

Bliższe warunki, ślepe kosztorysy, projekt do obejrzenia w powyżej cytowanym urzędzie.

Oferty należycie zapieczętowane przyjmuje się do dnia 30 b. m.

Kierownik Pow. Zarządu Drog.
(—) Adam Walo.

PRZETARG.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Radomiu niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 18 września 1929 roku, o godzinie 12-tej, w lokalu Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu, przy ul. Lubelskiej Nr. 53, odbędzie się licytacja w drodze zakrytych ofert na kopalnię gliny ogniotrwałej przestrzeni około 11 ha 5570 m² w obrębie Sielec Nadleśnictwa Przedbórz na okres 5-cioletni, na warunkach obowiązkowego wpłacenia wartości niemniej 20.000 cent. metr. glinki w przeciągu każdego roku. Oferty z podaniem ceny za 1 cent. metr. gliny, poparte kaucją w wysokości 5.000 zł. należy przesyłać w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Do licytacji w dniu 18 września 1929 roku, na glinkę w N-ctwie Przedbórz“ pod adresem Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu. Kaucja winna być złożona w gotówce lub w państwowych papierach wartościowych, uznanych przez M-stwo Skarbu. Utrzymujący się przy licytacji winien będzie przy zawarciu umowy uzupełnić kaucję do równowartości 20.000 cent. metr. gliny według cen zaoferowanych. Bliższych informacyj udzielają Dyrekcja L. P. w Radomiu i Nadleśnictwo Przedbórz. Tamże do przejrzenia projekt umowy.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Radomiu.

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Powiatowy Zarząd Drogowy w Gródku Jagiellońskim rozpisuje dodatkowy publiczny przetarg ofertowy na dostawę szutru bazaltowego na rok budżetowy 1929/30 dla drogi państw. Nr. 9/8 Lwów-Strzelbice od 22—38 km. a to z łomów w Borestowcu w ilości 1360 m. sześć. z ostatecznym terminem dostawy loco droga do dnia 15 października 1929 r.

Oferty pisemne, sporządzone na przepisanych formularzach ściśle według wymogów określonych w „Przepisach Tymczasowych o oddawaniu państwowych dostaw“ według rozp. M. R. p. z dnia 31 lipca 1926 L. III. 396/26 (wolna od stempla) i zaopatrzone w próbki materjału oraz dowód złożenia przez oferenta wadjum w wysokości 5% (pięć procent) oferowanej dostawy, należy składać lub przesyłać pocztą pod adresem Powiatowy Zarząd Drogowy w Gródku Jagiellońskim, w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta do przetargu na dostawę szutru dla Powiatowego Zarządu Drogowego w Gródku“. Szczegółowe warunki oraz plany dostawy są do przejrzenia w Powiatowym Zarządzie Drogowym.

Warunki dostawy oraz urzędowe blankiety ofertowe są do nabycia w Powiatowym Zarządzie Drogowym ewentualnie w Dyrekcji Robót Publicznych w godzinach urzędowych.

Termin składania ofert upływa dnia 30 sierpnia 1929 r. o godzinie 10 przed południem, poczem nastąpi w lokalu Powiatowego Zarządu Drogowego otwarcie i ewentualnie między wybranymi przez komisję oferentami dodatkowy ustny przetarg.

Oferty nieodpowiadające warunkom § 14 zawartego w powołanym wyżej rozp. M. R. P. lub złożone po upływie wyznaczonego terminu będą bezwzględnie odrzucone. Powiatowy Zarząd Drogowy zastrzega sobie dowolny wybór ofert, niezależnie od wysokości oferowanej ceny.

Kierownik Pow. Zarządu Drog.:
Inż. Karol Freund m. p.

Kierownik Tymcz. Zarządu Pow., Starosta
Mieczysław Zieliński m. p.

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Wołyński Urząd Wojewódzki — Dyrekcja Robót Publicznych w Łucku ogłasza przetarg ofertowy na roboty urządzenia instalacji wodociągowo-kanalizacyjnej, oraz centralnego ogrzewania w gmachach Okręgowego Urzędu Ziemskiego, Gimnazjum Państwowego w Łucku, oraz instalacji wodociągowo-kanalizacyjnej w gmachach: Starostwa w Kowlu i w Dubnie.

Przetarg odbędzie się 13 września 1929 roku o godz. 12-ej w Dyrekcji Robót Publicznych w Łucku.

Oferty pisemne należy wnosić do Dyrekcji Robót Publicznych w Łucku w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na urządzenie instalacji wodociągowo-kanalizacyjnej w gmachach (na każdy objekt oddzielnie)" do dnia 13 września b. r. do godz. 12-ej.

Oferty winny zawierać: nazwisko, imię i adres oferenta, oświadczenie, że oferent będzie uważał siebie za związanego ofertą do czasu rozstrzygnięcia przetargu, a w razie przyjęcia jego oferty do czasu podpisania umowy z zastrzeżeniem, że na zabezpieczenie służy wadjum złożone w wysokości 5% oferowanej sumy.

Do oferty należy dołączyć dowód wpłacenia wadjum w wysokości 5% oferowanej sumy.

Urząd zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta ewentualnie przeprowadzenie przetargu ustnego, względnie nieprzyjęcia żadnej oferty.

Warunki przetargu i ślepe kosztorysy można otrzymać na każdy objekt oddzielnie od dnia 1 września b. r. za zwrotem kosztów przedruku w Dyrekcji Robót Publicznych w Łucku, która udziela w godzinach urzędowych wszelkich informacyj, oraz pozwala przeglądać warunki techniczne i plany dotyczące budowy.

w z. Dyrektor:
Inżynier W. Gordziałkowski.

PRZETARG.

Starostwo Wilejskie (Architekt rejonowy) ogłasza pisemny przetarg ofertowy na następujące roboty w Wilejce:

1) wiercenie studni artezyjskiej na posesji domu urzędniczego;
2) przebudowa budynku gospodarczego przy mieszkaniu p. starosty.

Przetarg odbędzie się w dniu 30 sierpnia 1929 roku o godzinie 12-ej w Dyrekcji Robót Publicznych w Wilnie, pokój Nr. 91. Szczegóły ogłoszone na tablicy urzędowej Dyrekcji Robót Publicznych w Wilnie.

Za Starostę:
Inż. Butarewicz, architekt rejonowy.

Magistrat w Katowicach rozpisuje

PRZETARG PUBLICZNY,

na wykonanie robót betonowych i żelbetonowych dla zakładu kąpielowego na „Buglawiźnie" przy ulicy Raciborskiej.

Szczegóły przetargu ogłoszono w skrzynce na przetargi w Ratuszu, ulica Pocztowa L. 2.

Do zlecenia robót wchodzą w rachubę tylko firmy fachowe.

Magistrat.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU.

Urząd Wojewódzki Wołyński — Dyrekcja Robót Publicznych w Łucku — ogłasza przetarg ofertowy na urządzenie instalacji oświetlenia elektrycznego w gmachach: 1. Okręgowy Urząd Ziemski, 2. Gimnazjum Państwowe w Łucku, Starostwa w Kowlu, w Dubnie oraz na kolonji urzędniczej w Krzemieńcu.

Oferty należy wnosić do Dyrekcji Robót Publicznych w Łucku, z napisem: „Oferta na urządzenie instalacji elektrycznej" (na każdy objekt oddzielnie) do dnia 13 września b. r. do godz. 12-tej.

Publiczne otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu i miejscu o godzinie 12-tej.

Bliższe objaśnienia zawarte są w ogłoszeniu o powyższym przetargu, zamieszczonem w dzienniku urzędowym „Monitor Polski".

Łuck, dnia 5 sierpnia 1929 r.

Dyrekcja Robót Publicznych w Łucku.

PRZETARG OFERTOWY.

Urząd Gminny Lipiny rozpisuje niniejszem przetarg ofertowy na wykonanie planów budowy „Ośrodka zdrowia" w tut. gminie.

Wspomniany gmach powinien zawierać:

I. Sutereny: Łazienki, względnie natryski, kuchnia mleczna, kotłownia, ubikacje na opał, pokój i kuchnia dla stróża.

II. Parter: 1. Przychodnia przeciwgruźlicza i to: pokój dla lekarza, dwie boksy, poczekalnia, pokój na lampę kwarcową, laboratorjum mikroskopijne i pokój na rentgen.

2. Przychodnia dla matek i dzieci — wielka poczekalnia wspólna, poczekalnia mała dla dzieci zakaźnych, pokój dla lekarza, pokój miar.

III. I piętro: Przychodnia dentystyczna: jedna poczekalnia, jeden pokój dla lekarza. Dalej: Salka wykładowa, składnica sanitarna i jeden pokój dla administracji.

IV. Ponadto w gmachu powinno być mieszkanie dla 3-ch pielęgniarek i to 3 pokoje z kuchnią, schowki na bieliznę i żywność.

Za najlepsze wykonanie wyznacza się dla P. T. Architektów dwie nagrody, mianowicie: 1-sza nagroda w wysokości 1000.— zł i jako druga nagroda 500.— zł.

Urząd gminy zastrzega sobie wolny wybór nadesłanych planów, jak i nabycie nadesłanych planów na własność.

Oferty należy składać w zapieczętowanych kopertach z odpowiednim napisem do dnia 8 września br. u niżej podpisanego, gdzie można zasięgnąć bliższych informacyj.

Lipiny, w sierpniu 1929.

Zarząd Gminy.

PRZETARG.

Dowództwo 10 P. A. C. Przemyśl-Pikulice ogłasza niniejszem nieograniczony przetarg na sprzedaż odpadków scertyfikowanych sort mundurów, a to:

Odpadki sukienne około	2 700 kg.
Odpadki drelichowe około	800 kg.
Odpadki jutowe około	650 kg.
Odpadki manipulowane około	300 kg.
Odpadki skórzane około	700 kg.
Odpadki gumowe około	300 kg.
Odpadki barchanowe, trykotowe, filcowe i różne ok.	200 kg.
Łom blaszany, emaljowany i aluminjowy około	200 kg.

Przetarg odbędzie się dnia 3 września 1929 r. w koszarach 10 P. A. C. o godz. 9-tej.

Oferty ostemplowane w zamkniętych kopertach wnosić do dnia 3. 9. 1929 r.

Oferenci winni złożyć wadjum w wysokości 3 proc. oferowanej sumy w dniu przetargu na ręce płatnika 10 pac. do godz. 9-tej.

w. z. Kwatermistrz 10 P. A. C.
(—) **A. Messinger**, porucznik.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU.

Państwowy Bank Rolny, Oddział w Pińsku, podaje do publicznej wiadomości ,że w dniu 1-go października 1929 roku o godzinie 13-ej odbędzie się w lokalu Oddziału Banku w Pińsku, plac 3-go Maja, róg ulicy Kościuszki nr. 2, sprzedaż drogą przetargu drzewostanu, przeważnie olszowego, różnorodnego wieku od lat 60 na terenie około 250 ha majątku Wysock, z zapasem około 2269 m.³ drewna użytkowego i około 29 438 mtr. p. drewna opałowego, znajdującego się w odległości 4 km. od stacji kolejowej Udryck i przyległającego do linji kolejowej Łuniniec — Sarny.

Taksacja drzewostanów, warunki przetargu, oraz projekt umowy są do przejrzenia w Wydziale Agrarnym Instytucji Centralnej Państwowego Banku Rolnego w Warszawie, Nowogrodzka nr. 50, w Oddziale Państwowego Banku Rolnego w Pińsku, oraz u administratora majątku Wysock, p. Jerzego Niemirycza, poczta Wysock, pow. Stoliński, woj. Poleskie.

Państwowy Bank Rolny, Oddział w Pińsku.

OGŁOSZENIE.

Dwie dynamo-maszyny używane, w dobrym stanie, sprzedaje Magistrat m. Prużany w drodze przetargu ofertowego ustnego:

1. Firmy „A. E. G." prądu stałego, Nr. 1170457, typ H. N. 400, Volt 230, Amp. 174, kw. 44, obrotów 1100, z r gulatorem napięcia;

2. „Siemens-Schuckert" Nr. 178283 prądu stałego, Volt 230, Amp. 170, kw. 40, obrotów 1200, z regulatorem napięcia.

Cena wywoławcza każdej dynamo-maszyny 5.500 zł. in plus. Oferty w zamkniętych kopertach składać należy do dnia 9 września b. r. do godz. 11. Szczegółowe warunki do przejrzenia w Magistracie.

SRUTOWNIK

Kruppa do zapędu maszynowego śrutuje 20 ctr. na godzinę, kupno okazyjne. Zgłoszenia do firmy ZYGMUNT HOZAKOWSKI, Toruń, Mostowa 8. Telefon 67.
7836

Do oddania:

mała prasa ceglarska do wyrobu rur drenarskich i dachówek, **linowe wciągi do gliny, walce gładkie 400 mm średnicy.**

Łask. oferty do administr. „Rynku Metalowego i Maszynowego“ pod nr. 7853

Mam do oddania

lokomobile „Lanz'a”

30—60 k. m. w bardzo dobrym stanie. Książka kotłowa zupełnie czysta. Cena 6.000 00 zł loko wagon.

Franciszek Dobrowolski

Tartak parowy, Więcbork

7848

ELEKTROTECHNICZNA S. A.

poszukuje w większych miastach przemysłowych

przedstawicieli

ustosunkowanych w przemyśle metalowym, włókienniczym i cukrowniczym. 7851

Oferty pod: , Sp. Akc.“ do Tow. Rekl. M. j. r. **Rudolf Mosse, Warszawa,** Marszałkowska 124.

Poważna firma warszawska, posiadająca w śródmieściu duży lokal biurowy ze składami, świetnie zaprowadzona na rynku warszawskim u firm prywatnych, jak i kolejnictwa, samorządów i wojskowości, która w stanie jest złożyć także poważne gwarancje,

przyjmie zastępstwo

poważnej wytwórni krajowej lub Gdańskiej, maszyn, aparatów lub artykułów technicznych. Zgłoszenia uprasza się pod nr. 7668 do „Rynku Met. i Masz.“

KUPNA

Kupimy zaraz

motor używany

lecz w doskonałym stanie na gaz ssany z gazownią o sile 25—45 HP. Oferty prosimy nadsyłać do „Rynku Metalowego i Maszynowego“ pod „HP“ nr. 7767.

Używaną TOKARKĘ

precyzyjną szybkobieżną, rozstawienie kłów 2000—3000 m/m, wysokość kłów 200—250 m/m poszukują i proszą o oferty 7825

Höntsch & S-ka × Poznań-Rataje

Poszukuję celem kupna

łupiarkę fornirową

długości 300, 600 do 800 mm w dobrym stanie,

1 nożyce fornirowe

z zapędem automatycznym lub nożnym. 7841

FR. SACHSE - Wieleń, Rynek 6.

Poszukiwana celem kupna

drewniana tokarka

długa 1 50—2 m, dobrze utrzymana, z wałem pociągowym i prowadzącym; również dla kupna poszukuje się

WIERTARKI SŁUPKOWEJ

do 35 mm światła wiernicy.

Szczegół. oferty z podaniem ceny uprasza się kierować do **Adm. Rynku Met. i Masz. pod nr 7845.**

Parkan druciany

z żelaznemi słupkami, używany, lecz w dobrym stanie, wysoki 2,00 m do 600,00 m długości kupię okazyjnie. Oferty do „Rynku Metalowego i Masz.“ pod nr. 7822.

Motor na ropę 7—9 konny, używany w dobrym stanie kupię okazyjnie. Oferty do „Rynku Metalowego i Masz.“ pod nr. 7821.

1 beczkowóz

na ropę o pojemności około 2000 litrów, lekkiej i silnej konstrukcji na zaprzęg 2 koni, używany lub nowy, zakupi Magistrat Miasta Wielenia nad Notecią, dokąd należy oferty z dokładnym opisem, skierować. 7838

„R. Met.“

WARUNKI DLA INSERENTÓW I ABONENTÓW:

CENY OGŁOSZEŃ: 1/1 str. 130 zł, ½ str. 75 zł, ¼ str. 45 zł, 1/8 str. 25 zł, 1/16 str. 15 zł. Na I. str. okładki 100%, na II. i IV. str. 50%, na III str. 30% dopłaty. — Artykuły opisowe z dopłatą 100%. — Dostarczenie kliszy autotypij z wyraźnych fotografij po 14 groszy za cm². W Gdańsku obowiązują powyższe ceny w guldenach. Ogłoszenia z zagranicy oblicza się w markach niemieckich. W wydaniach specjalnych obowiązuje taryfa inna. Miejscem wykonania zleceń i zapłaty jest Poznań; w kwestjach spornych miarodajny jest Sąd Grodzki (Okręgowy) w Poznaniu. Na wypadek skargi sądowej, nadzoru sądowego lub konkursu przyznane rabaty upadają. Konto czekowe P. K. O. w Poznaniu Nr. 202-796.